Kurier Szczeciński

SOBOTA, 9 STYCZNIA 1971 ROKU WYD. A.

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 6 (8188) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Dodatkowa produkcja wartości 11 mln zł

Szczecińscy hutnicy czynem popierają nowe kierownictwo Partii

UCHWAŁY VII PLENUM i zmiany w kierownictwie najwyższych władz partyjnych i państwowych spotkały się z żywym aplauzem załogi Huty „Szczecin". W toku szczerej dyskusji, nie szczędząc krytycznych uwag za liczne zaniedbania w wielu dziedzinach życia, szczecińscy hutnicy doszli do wniosku, że w obecnej sytuacji obywatelski obowiązek nakazuje wzorowe wykonywanie zadań produkcyjnych. Postanowiono czynem poprzeć nowe kierownictwo PZPR z Edwardem Gierkiem, **podejmując zobowiązania wyprodukowania dodatkowych ton surówki żelaza, cementu, mączki nawozowej i spieku.**

Jako pierwsi podjęli już 30 grudnia zobowiązanie robotnicy IV brygady wielkich pieców. Wyprodukują oni dodatkowo ponad plan roku 1971 — 750 ton surówki żelaza oraz 125 ton mączki nawozowej. IV brygada wezwała w specjalnym apelu pozostałe brygady i wydziały produkcyjne do podejmowania zobowiązań. W tych dniach na apel ten odpowiedziały wszystkie brygady wielkich pieców. Brygada III wyprodukuje dodatkowo 800 ton surówki i 125 ton mączki nawozowej. Brygada I — 750 ton surówki i 125 ton mączki, a brygada II — 800 ton surówki i 125 ton mączki. Ogółem brygady wielkich pieców zobowiązały się wyprodukować ponad plan 3 100 ton surówki i 500 ton mączki nawozowej.

Jednocześnie podejmują zobowiązania załogi dalszych wydziałów. Na wydziale spiekalni rud brygada I i III wyprodukuje dodatkowo ponad plan 1 000 ton spieku, natomiast brygady II i IV przygotowują się do podjęcia czynu analizując swoje możliwości. Załoga cementowni podjęła apel i zobowiązała się wyprodukować ponad zadania roczne 6 tys ton cementu i 500 ton bentonitu od lewniczego.

ŁĄCZNA wartość zobowiązań podjętych przez załogę Huty „Szczecin" wynosi 11 039,6 tys. zł. (kk)

Z PRASY PORANNEJ

DZISIEJSZY „Głos Szczeciński" przynosi obszerne relacje z dalszych, kolejnych spotkań aktywu partyjnego w naszym mieście i województwie. Przed miotem tych spotkań, które przebiegają w duchu partyjnej szczerości, jest wstępna ocena wydarzeń grudniowych i ich przyczyn, aktualna sytuacja polityczno-gospodarcza kraju oraz zadania z niej wynikające. Spotkania takie odbyły się wczoraj w trzech dzielnicach Szczecina: Nad Odrą, Śródmieściu i Dąbiu, w „Polmo", hucie „Szczecin" oraz w Kamieniu Pomorskim i Choszcznie. W spotkaniach tych uczestniczyli członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR: Marian Lempicki, Jerzy Ostrzyżek, Stanisław Bartczak, Henryk Huber, Roman Karpiński oraz pierwsi sekretarze komitetów dzielnicowych w Szczecinie i komitetów powiatowych w Kamieniu Pomorskim i Choszcznie.

Dzisiejszy „Głos Szczeciński" przynosi także interesujący komentarz własny redakcji pt. „Dialog o odnowie", w którym zawarta jest próba oceny wydarzeń, jakie na terenie Szczecina miały w grudniu miejsce, a także wnioski, jakie dla nas wszystkich wynikają zarówno z uchwał VII Plenum KC, jak też z rozwoju sytuacji ostatnich dni.

Istnieją obiektywne możliwości przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki kraju

Krajowy zjazd ekonomistów kończy dziś obrady

WARSZAWA PAP. Dziś kończą się w Warszawie 2-dniowe obrady krajowego zjazdu ekonomistów. W zjeździe uczestniczy ok. 800 przedstawicieli administracji gospodarczej, świata nauki oraz praktyków gospodarowania, realizujących w codziennej pracy postęp ekonomiczny w swoich zakładach.

WCZORAJ, w pierwszym dniu obrad przemówienie programowe wygłosił prezes PTE prof. Józef Pajestka, który w kontekście aktualnej sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej kraju przedstawił rolę i zadania ekonomistów.

MÓWCA podkreślił, że środowisko ekonomiczne powinno przyczynić się do poprawy naszej gospodarki przez rozumne, pozytywne propozycje. Społeczeństwo ocenia postęp nie na podstawie globalnych danych statystycznych, ale z bezpośredniej obserwacji rzeczywistości.

Mówiąc o społecznych priorytetach rozwoju i konsumpcji, prof. Pajestka podkreślił, że ostatnie doświadczenia które przeżył nasz naród uczą, iż rozpatrywanie jakichkolwiek spraw ekonomicznych musi dokonywać się na podstawie wnikliwej oceny wszystkich ich aspektów i następstw społecznych. Szybszy wzrost konsumpcji jest warunkiem ekonomicznym i społecznym szybszego tempa ogólnego postępu. Sprzężenie konsumpcji z produkcją jest wielostronne. Tezy o zmianie w kierunku wzrostu udziału wyrobów przemysłowych w strukturze konsumpcji mają sens tylko przy wzroście, i to do statecznie szybkim, realnych dochodów ludności.

W IMIENIU kierownictwa partii i rządu przemówienie wygłosił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Stanisław Majewski. Dokonał on analizy aktualnych problemów gospodarki kraju, przedstawiając najbliższe zadania dla praktyki i teorii ekonomicznej. Wicepremier St. Majewski podkreślił aspekty społeczne polityki ekonomicznej i zwrócił uwagę na potrzebę szukania realnych, rzeczowych rozwiązań najpilniejszych jej problemów. (Skrót przemówienia St. Majewskiego zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).

DZIŚ — dalszy ciąg dyskusji w 6 sekcjach, której podstawą są główne referaty przygotowane przez wybitne autorytety ekonomiczne. Toczy się ona wokół metod i sposobów przyspieszenia **wzrostu** gospodarczego Polski.

Liczne głosy padają także za koniecznością integracji kadry inżynieryjno-technicznej i ekonomicznej w codziennej działalności wszystkich ogniw gospodarczych. Postęp ekonomiczny może być bowiem oparty tylko na nowoczesnej technice i rozwiniętej nauce.

Podczas dyskusji zjazdowej wiele było głosów krytycznych. **Wszystkie wypowiedzi upoważniają jednak do generalnego stwierdzenia, że istnieją obiektywne możliwości przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki kraju. Zależeć to będzie zarówno od stworzenia warunków racjonalnej działalności ekonomicznej, jak i rzetelnej pracy każdego człowieka na każdym stanowisku.**

TAKIE OTO oryginalne ozdoby proponują na tegoroczny karnawał paryscy dyktatorzy mody.

Spotkanie związkowców Szczecina z sekretarzem CRZZ R. Pośpieszyńskim

Nasza postawa i aktywność zadecydują o przyszłości kraju

WCZORAJ W WKZZ odbyło się spotkanie przedstawicieli rad zakładowych i zarządów okręgów związków zawodowych działających w Szczecinie. Na spotkanie z aktywem związkowym przybył sekretarz CRZZ Ryszard Pośpieszyński.

NA WSTĘPIE przewodniczący WKZZ Mieczysław Górski zapoznał zebranych z tematyką spotkania członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydlaka ze szczecińskim aktywem partyjnym. Najpilniejszym zadaniem związków zawodowych — stwierdził M. Górski — jest szeroka, szczera rozmowa w zakładach pracy oraz w czynnym działaniu odbudowania zaufania i autorytetu, a tak że poparcia programu nowego kierownictwa PZPR.

W niezwykle ożywionej dyskusji, która trwała 3,5 godziny, przedstawiciele rad zakładowych i pionów branżowych dzielili się swymi poglądami, stawiali pytania i w imieniu swych załóg wysuwali wnioski. M.in. poddano wnikliwej krytyce dotychczasowe metody i styl pracy związków zawodowych, począwszy od instancji najniższych aż po CRZZ. Mówiono o potrzebie jawności życia spo-

(Dokończenie na str. 2)

Harriman

Brandt obrał „mądry kurs"

WASZYNGTON PAP. Zdaniem znanego polityka USA Averella Harrimana, kanclerz federalny Willy Brandt obrał w swej polityce wschodniej „mądry kurs", który przyczynia się do odprężenia w Europie. W przekonaniu Harrimana, kurs ten zwiększać ma także szanse zjednoczenia Niemiec.

W ostatniej chwili uratowano załogę statku NRF

OSLO PAP. Na pół godziny przed zatonięciem uratowano ub. nocy załogę zachodnioniemieckiego statku „Ariadne", który płynął po Morzu Północnym z ładunkiem budulca. Na pomoc tonącemu statkowi pospieszył norweski statek ratowniczy „Sjoefareren". „Ariadne" wypłynął z portu norweskiego Stavanger i przez kilka godzin dryfował z uszkodzonym kadłubem. Przepłynął w ten sposób 30 mil morskich. Załogę wyratowano w ciężkich warunkach, przy silnym sztormie. Kapitan statku zachodnioniemieckiego oświadczył, że gdyby nie pomoc Norwegów, wszyscy utonęliby.

„Manifest Lipcowy" czeka w Sydney na załadunek

JAK INFORMUJE Polska Żegluga Morska, m/s „Manifest Lipcowy", który w drodze z Japonii zabrać ma do Europy zboże z Australii, już trzy dzień czeka na redzie w Sydney. Duży ruch panujący w tym australijskim porcie pozwoli naszemu motorowcowi na rozpoczęcie załadunku zboża dopiero 13 bm. W cztery dni później „Manifest Lipcowy" wyruszy z pełnymi ładowniami do Rotterdamu albo Amsterdamu. W Świnoujściu nasz 55-tysięcznik spodziewany jest w drugiej połowie marca.

Dziś w numerze: ◆Cena nowoczesności ◆ Matce i dziecku ◆ Co kupić a czego nie — decyduje klient ◆ Muzyczne to i owo

Egz. obow. Reg. 4/71 (1-6)

◆ Więcej kawy, czekolady i tańszych wędlin
◆ Nie zabraknie artykułów przemysłowych, na które ceny zostały obniżone

Sytuacja rynkowa

Z narady w MHW

WARSZAWA PAP. 7 bm. odbyła się w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego narada z udziałem zastępców przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu sytuacji rynkowej i zadań handlu wewnętrznego na I kwartał br. Obrady prowadził minister Handlu Wewnętrznego Edward Sznajder.

MINISTER podkreślił, że podjęte w wyniku uchwały VII Plenum KC PZPR decyzje rządu, dotyczące zwiększenia najniższych płac i niektórych emerytur i zasiłków dają podstawę do szybszego niż w 1970 r. wzrostu siły nabywczej ludności i stawiają przed handlem wewnętrznym zadanie znacznego zwiększenia dynamiki sprzedaży detalicznej, która będzie w I kw. br. wyższa niż w analogicznym okresie ub.r. Dostawy towarów na rynek w pierwszych 3 miesiącach br. ustalono na poziomie zapewniającym osiągnięcie tych założeń.

Sprzedaż mięsa i przetworów, tłuszczu zwierzęcego i masła utrzymana będzie co prawda ilościowo na poziomie sprzedaży I kwartału 1970 r., ale przemysł i handel zadbają o dostosowanie do potrzeb konsumentów asortymentu mięsa i przetworów mięsnych, uwzględniając odpowiednie zwiększenie udziału w dostawach wędlin tańszych. Przemysł został zobowiązany do poprawy jakości wędlin i przetworów mięsnych.

Znacznie poprawi się sytuacja w dziedzinie wyrobów czekoladowych. Dostawy kawy naturalnej ustalono na poziomie I kwartału 1969 r., co powinno umożliwić zaspokojenie popytu ludności miast.

POLEPSZY SIĘ zaopatrzenie w artykuły przemysłowe: odzieżowe i obuwnicze oraz trwałego użytku. Będą jednak występowały niedobory niektórych asortymentów, jak np. tkanin bawełnianych poszwowo-prześcieradłowych, pasmanterii, gramofonów, artykułów instalacyjno-sanitarnych, obuwia gumowego, niektórych asortymentów mebli.

Dostawy artykułów przemysłowych, na które ceny zostały obniżone, są w zasadzie zapewnione na poziomie pokrywającym zapotrzebowanie. Przemysł czyni wysiłki, aby zwiększyć produkcję i dostawy magnetofonów, na które popyt gwałtownie wzrósł.

Dla zapewnienia prawidłowego zaopatrzenia rynku w węgiel i koks podjęto decyzję, że 37 proc. kwartalnego planu dostawy węgla i 35 proc. koksu zostanie zrealizowanych w styczniu, a 35 proc. w lutym, co pozwoli na utrzymanie ciągłości zaopatrzenia w miesiącach zimowych.

Do głównych poczynań w tym roku trzeba zaliczyć dalsze zwiększenie roli handlu w kształtowaniu struktury spożycia oraz w sterowaniu asortymentem produkcji przemysłowej przeznaczonej na rynek. Wymaga to prowadzenia przez wszystkie przedsiębiorstwa i organizacje handlowe odpowiedniej polityki zakupu i sprzedaży towarów. Dotyczy to przede wszystkim skuteczniejszego oddziaływania na poprawę jakości, walorów użytkowych i estetycznych dostarczanych na rynek towarów; na zwiększanie udziału towarów nowoczesnych, przy jednoczesnym eliminowaniu wyrobów przestarzałych o wysokim koszcie produkcji i cenie.

Jednocześnie jednak wprowadzenie na rynek nowego, bardziej nowoczesnego wyrobu nie może powodować wycofania z obrotu wyrobów dostarczanych dotychczas po niższej cenie, dopóki istnieje na nie popyt. Należy także umożliwiać konsumentom większy wybór towarów przez zapewnienie podaży wyrobów o różnym standardzie jakościowym i cenie, aby zaspokajać potrzeby różnych grup klientów.

Konieczna jest dalsza poprawa obsługi konsumentów i technik sprzedaży.

Oszczędność energii elektrycznej nadal nakazem chwili

Nie przewiduje się dalszych wyłączeń prądu

TRUDNA SYTUACJA w zaopatrzeniu elektrowni, w wyniku której nastąpiły zakłócenia w dostawie prądu ulega z każdą chwilą poprawie. **Spowodowało to cofnięcie ograniczeń w dostawie energii elektrycznej. Jak nas informuje kierownik działu Zakładowej Dyspozycji Ruchu w Zarządzie Energetycznym inż. Z. Witasik, nie przewiduje się dalszych wyłączeń na terenie miasta i województwa pod warunkiem jednak, że ograniczymy w chwili obecnej zużycie prądu do niezbędnego minimum.**

Zwracamy się więc z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Szczecina **o oszczędne używanie urządzeń elektrycznych, głównie grzejników. Apelujemy do kierowników sklepów o ograniczenie do minimum oświetlenia wystaw sklepowych i wnętrza sklepów po godzinach handlowych.**

Wszystko zależy od naszej obywatelskiej postawy.

(ław)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Ner" z Anglii pod balastem,
s/s „Narwik" z Casablanki z fosfatami do Świnoujścia,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Nogat" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
m/s „Ina" do Anglii z mączką ziemniaczaną,
m/s „Andrzej Borowy" do Finlandii z drobnicą.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w zespole portowym 32 640 ton, w tym 9 102 t węgla, 3 690 t rudy, 9 829 t. surowców chemicznych, 1 178 t. drewna i 8 841 t. drobnicy.

* * *

DZIŚ RANO w porcie i na redzie przebywało 71 statków o łącznym tonażu 250 414 ton. Tonażowo dominują statki węglowe, natomiast ilościowo drobnicowe.

SPOTKANIE związkowców Szczecina

(Dokończenie ze str. 1)

łecznego i politycznego, wychodzenia do załóg z podstawowymi problemami społecznymi i ekonomicznymi, o potrzebie prawidłowego, statutowego funkcjonowania organów samorządności robotniczej. Zwracano uwagę na liczne przypadki łamania obowiązujących przepisów przez administrację zakładów, zjednoczenia i resorty, omijając robotnicze i związkowe uprawnienia.

Zabierając głos, Ryszard Pośpieszyński wyraził uznanie aktywowi związkowemu, który w trudnych grudniowych dniach trwał na swych posterunkach w zakładach pracy przyczyniając się do ochrony mienia społecznego. Zdaniem mówcy trzeba w najbliższym czasie, w trakcie szerokich konsultacji z załogami przystąpić do wypracowania takiego stylu pracy, który gwarantowałby właściwą rolę związków jako rzecznika interesów klasy robotniczej oraz rolę i miejsce związków zawodowych we współpracy z Rządem. Pilnym zadaniem jest podjęcie prac związanych z planem na rok 1971 oraz ustaleniem prawidłowych proporcji w podziale dochodu narodowego w bieżącej pięciolatce. Jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania jest sprawa socjalnego i mieszkaniowego budownictwa. Konsultacje i wypracowywanie nowych form działalności związków powinny odbywać się w atmosferze pełnego zrozumienia i zaufania. W połowie stycznia odbędą się posiedzenia Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, a następnie XX Plenarne posiedzenie CRZZ, na którym zostanie poddana analizie dotychczasowa działalność związków zawodowych i ich instancji oraz będą wyciągnięte wnioski. Szeroko dyskutowane będą problemy i postulaty wysuwane przez załogi robotnicze.

Kończąc naradę M. Górski stwierdził, że była ona niezwykle potrzebna. Słowa krytyki, nieraz gorzkiej ale prawdziwej, przyczynią się do usprawnienia działalności wszystkich instancji związkowych. Radom zakładowym potrzebna jest stabilizacja, a podstawowym problemem chwili spokój, ład, rzetelna praca i rozwiązywanie ludzkich spraw.

(tur, wit)

Wszystko o urbanistyce

Wywiad „Kuriera"

URBANISTYKA jest wiedzą i sztuką wyobrażania oraz wiedzą i sztuką kształtowania ram życia poszczególnych ludzi i społeczeństw.

Niestety społeczeństwo nasze jest jeszcze zbyt oderwane od tej niezbędnej dla każdego z nas wiedzy. Dlatego z zadowoleniem należy przyjąć otwarcie interesującej wystawy pn. „Urbanistyka i Ty", która od dziś w Zamku Książąt Pomorskich jest dostępna dla wszystkich mieszkańców Szczecina.

Na temat tej ekspozycji rozmawiamy z prezesem koła Towarzystwa Urbanistów Polskich w Szczecinie mgr inż. arch. Romualdem Cerebież-Tarabickim.

Kto jest inicjatorem tej wystawy i co powinno zainteresować szeroki krąg zwiedzających?

— Inicjatywa zrodziła się w Instytucie Urbanistyki i Architektury. Nasze koło TUP w Szczecinie postarało się zaś, aby wystawa ta dotarła możliwie szybko do naszego miasta. Jesteśmy drugim województwem po Warszawie, które eksponuje tych kilkadziesiąt zdjęć i planów pozwalających w sposób lapidarny zapoznać się z tematyką urbanistyczną. Urbanistyka, to ogromny kompleks zagadnień. Dotyczą one zarówno budownictwa mieszkaniowego, usług, komunikacji, zakładów pracy, miejsc wypoczynku, problemów socjalnych itp. Nasza wystawa stara się więc przybliżyć te zagadnienia do ludzkiej wyobraźni, skłania do wyciągania wniosków i porównań.

— Czy oznacza to, że urbaniści liczą na sojuszników i w pewnym sensie także współtwórców przemian urbanistycznych?

— Oczywiście, jest to potrzebne tak na polu naszego działania jak i w innych dziedzinach życia. Dyskusja, krytyka, ocena i wypowiedzi ludzi, którzy żyją i pracują w zurbanizowanym społeczeństwie jest najlepszym sprawdzianem dla wielu poczynań w urbanistyce i architekturze. Tego też oczekujemy po tej wystawie. Dlatego forma naszej ekspozycji wybiega dalej niż ma to zazwyczaj na celu każda wystawa. W okresie jej trwania tj. od 7 do 30 bm. przewidujemy szereg spotkań dla grona ludzi bezpośrednio związanych z tymi zagadnieniami jak również dla szerokiej rzeszy społeczeństwa. Szczególny nacisk kładziemy na spotkania z młodzieżą. Odbędą się one w dniach 15 i 16 bm. Przyjdą na te seminaria uczniowie szkół budowlanych, ekonomicznych i innych. Drzwi naszej wystawy stoją otworem dla wszystkich. Każdego dnia urbaniści, członkowie koła TUP pełnią dyżury na wystawie będą objaśniać poszczególne ekspozycje, udzielać informacji, pomagać w zrozumieniu tych ważnych zagadnień współczesnego życia. Każdy pokaz zakończony zostanie projekcją kolorowego filmu o historii Szczecina w minionym 25-leciu.

Rozmawiał: (AZ)

ZE SPORTU

REMISOWY POJEDYNEK BIATHLONISTÓW POLSKI I NRD W SZTAFETACH

WCZORAJ na stadionie biathlonowym w Kirach koło Zakopanego, odbyła się druga część międzypaństwowego trójmeczu Polska — CSRS — NRD. biegi rozstawne juniorów i seniorów.

Juniorzy biegli dystans 3×7,5 km a każdy z zawodników strzelał do celu dwukrotnie w pozycji leżącej. Spisali się na medal. Bezbłędnie strzelali, dobrze biegli na nartach tak, że wyprzedzili drugi na mecie zespół NRD aż ponad 4,5 minuty. Dobrze spisała się i druga reprezentacja, która wyraźnie wygrała z pierwszym zespołem CSRS.

W SZTAFECIE seniorów, którzy biegli dystans 4×7,5 km i każdy z zawodników strzelał do celu dwa razy — w pozycji leżącej i stojącej, zwyciężyli zawodnicy NRD 2:07,53 przed Polską 1 2:08,03.

KLASYFIKACYJNY GIGANT NA KASPROWYM

NA TRASIE z Kasprowego Wierchu w kierunku Hali Gąsienicowej, odbył się klasyfikacyjny slalom gigant. W konkurencji kobiet zwyciężyła Skupień 1,02

Wśród mężczyzn bardzo dobrze pojechał zwycięzca konkurencji Dereziński 59,5, który obecnie należy do czołówki krajowej.

CZTERECH REPREZENTANTÓW FRANCJI PROWADZI W „PUCHARZE ŚWIATA"

PO ZAWODACH w Berchtesgaden w narciarskim „pucharze świata" mężczyzn prowadzi czterech reprezentantów Francji. Na czele listy jest Augert — 51 pkt. przed Russelem — 45, Duvillardem — 44 oraz Orcelem — 40 pkt.

PROTEST PIŁKARZY RĘCZNYCH CSRS PRZECIW AGRESYWNEJ POLITYCE PORTUGALII W AFRYCE

NA ZNAK protestu przeciwko agresji portugalskiej w Gwinei, czechosłowacki związek piłki ręcznej w porozumieniu z władzami KC Czechosłowackiego Związku Kultury Fizycznej postanowił wycofać drużynę praskiej Dukli z ćwierćfinału Pucharu Europy, jeśli międzynarodowa federacja piłki ręcznej nie wykluczy z tych rozgrywek mistrza Portugalii — Sportingu Lizbona.

Przegląd prasy warszawskiej

PERSPEKTYWA

Ostatni numer dwutygodnika prawno-społecznego **„Prawo i Życie"** (datowany 10. I. 1971 r.) przynosi m. in. interesujący artykuł pt. „Perspektywa" pióra redaktora naczelnego tego poczytnego pisma, Kazimierza **Kąkola.** Autor ustosunkowuje się w nim do najżywotniejszych problemów funkcjonowania władz politycznych i państwowych w naszym kraju w świetle wniosków wynikających zarówno z grudniowych wydarzeń, jak też programu nowego kierownictwa partyjnego, przyjętego przez VII Plenum KC PZPR.

„Ostatnie dwa tygodnie minionego roku przyniosły wydarzenia — czytamy w tym artykule — determinujące sprawy dalszego rozwoju naszej Ojczyzny na całe dziesięciolecia. Pełna ich analiza i ocena jest jeszcze przed nami, choć już podjęte zostały decyzje i z ust naszych przywódców politycznych padły oświadczenia, stwarzające nieodzowne przesłanki właściwego dokonywania tych analiz i ocen. Przesłanką na pewno jest spokój i praca, jest nią także przekonanie, że Partia wskaże drogi przezwyciężenia błędów i niewłaściwości, wytyczy szlaki przyszłości..."

„Generalna ocena zjawisk i ludzi, której zapewne dokona najbliższe Plenum KC PZPR, nie zwalnia nikogo z nas od dokonywania oceny samego siebie, swoich poczynań już dzisiaj".

Autor artykułu stwierdza na podstawie warszawskich obserwacji, że faktem jest niestety, iż **„dla wielu ludzi z grudnia 1970 roku zdają się nie wynikać żadne wnioski".**

Przypominając wypowiedzi przywódców państwowych i partyjnych, że decydującymi ogniwami o perspektywie naszego rozwoju będą z jednej strony nowy styl działania organów władzy zaś z drugiej nowe, zmodyfikowane koncepcje ekonomiczno-społeczne i modele organizacyjne, K. Kąkol pisze, że są to sprawy i problemy niezwykle trudne i złożone, które będą nastręczać niemałe trudności.

„Funkcjonowanie organów władzy, to efekt wiedzy, charakteru, moralności, oddania sprawie socjalizmu — ludzi czynnych w tych organach władzy; to rezultat pojmowania swej roli, jako roli służebnej w stosunku do klasy robotniczej, do świata pracy..." — stwierdza w swoich refleksjach autor.

Następnie K. Kąkol stwierdza, że trudny dylemat powiązań między kierownictwem politycznym i kierownictwem państwowym musi koniecznie znaleźć swoje rozwiązanie, pisząc:

„Jeśli zatarte zostaną gruntownie podziały funkcji, podziały kompetencji — to w istocie przekreślona zostanie odpowiedzialność za sprawowane funkcje, za wyniki. Ewidentne fakty marnotrawstwa, błędów, nieudolności, asekuranctwa nie będą mogły być przypisane konkretnym dysponentom. Odpowiedzialność zostanie rozmyta".

Pisząc o obowiązującej nadal zasadzie centralizmu demokratycznego, K. Kąkol stwierdza, że zwłaszcza drugi człon tej formuły nie był konsekwentnie przestrzegany, a mianowicie: **demokratyczny tryb podejmowania decyzji.**

Ale prawa i obowiązki muszą obowiązywać i być egzekwowane obustronnie: **z góry w dół i odwrotnie.** W tym kontekście pisząc o obowiązkach obywatelskich, autor stwierdza m. in.:

„Jak rzadko kiedy tak dziś potrzebna jest nam dyscyplina. Dyscyplina społeczna. I wewnętrzne zdyscyplinowanie. Dowody takiego zdyscyplinowania, rozumnego, wypływającego z pojmowania powagi sytuacji, dały w grudniowych dniach liczne środowiska społeczne i zawodowe... Jest to zdyscyplinowanie, będące formą praktycznej deklaracji na rzecz ideologii socjalizmu, na rzecz socjalistycznego porządku społecznego, najpełniej i najskuteczniej urzeczywistniającego nasze narodowe aspiracje i narodowe interesy".

K. Kąkol omawia następnie problemy krytyki i jej zadania w jej rzeczywistej, a nie pozorowanej, funkcji społecznej, pisząc na zakończenie, że **„perspektywa naszego rozwoju jest w niemałej mierze zależna od aktywizacji sił społecznych w zakresie rozwiązywania doniosłych problemów społecznych, kształtowania obywatelskich postaw, zdyscyplinowanego wypełniania własnych obowiązków i uporczywego żądania, by wszyscy swe obowiązki wypełniali".** (c)

Polityka zagraniczna PRL

Twórcza kontynuacja

GDY NOWE KIEROWNICTWO POLSKIE zwróciło się do społeczeństwa z pierwszymi propozycjami naprawy ekonomicznej i socjalnej kraju, siłą rzeczy szeroka opinia publiczna reagowała żywym i pozytywnym echem przede wszystkim na bezpośrednio dotyczące jej sprawy z zakresu polityki wewnętrznej.

JEST TO psychologicznie zrozumiałe. Już w pierwszych dniach sprawowania steru rządów nowe kierownictwo podkreśliło z całym naciskiem życiodajne znaczenie dla Polski jej sojuszu z ZSRR i jej miejsca w obozie socjalistycznym. Zwróciło też uwagę, że zmiany nie dotyczą w żadnym wypadku polskiej polityki zagranicznej, a nawet — przeciwnie — służą dobrze pojętej, twórczej kontynuacji dialogu dyplomacji polskiej z licznymi rządami europejskimi w ogólnej wymianie poglądów między Wschodem a Zachodem, na tle przygotowań Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

W exposé premiera Jaroszewicza znalazło się w dodatku dobitne przypomnienie — i to w pierwszej kolejności — omawianych w Sejmie inicjatyw polskich na Zachodzie, tego oczywistego dowodu, że — zgodnie z brzmieniem deklaracji polsko-francuskiej podpisanej przez obydwu szefów rządów w czasie wizyty szefa polskiej misji handlowej w NRF, w kierownictwie bońskiego MSZ, celem wyjaśnienia stanowiska nowego kierownictwa wobec układu zawartego między Polską a NRF — podkreślił również aktywny, kontynuacyjny charakter pierwszych poczynań naszego nowego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej.

NA ŁAMACH prasy zachodniej, komentującej żywo i wszechstronnie ostatnie wydarzenia w Polsce, pojawiły się gdzieniegdzie spekulacje, przypisujące Warszawie i jej polityce takie czy inne preferencje w stosunku do Zachodu. Rzekomo więc Polska miałaby teraz mniej uwagi poświęcać dialogowi np. z Paryżem, a więcej — powiedzmy — stosunkom bilateralnym, zwłaszcza handlowym, z Bonn.

JEST TO dalekie od intencji nowego kierownictwa polskiego. **Oczywiście dążymy do pełnej normalizacji stosunków z NRF i przywiązujemy do tego dużą wagę. Ale nie czyimkolwiek kosztem.** Gdy w kuluarach polskiego Sejmu komentowano ustępy przemówienia premiera na tematy zagraniczne, dominował następujący jednoznaczny ton: **Francja była i pozostaje bardziej niż kiedykolwiek pierwszym politycznym partnerem Polski na europejskim Zachodzie;** traktowaliśmy i będziemy traktować bardziej niż kiedykolwiek nasze dwustronne stosunki z Paryżem jako doskonałe i szczególnie obustronnie ważne. To, co mówiono w kuluarach, potwierdziła oficjalna „Trybuna Ludu" w swym artykule z 2 stycznia. Mowa tam o twórczej kontynuacji polskiej polityki zagranicznej, a także o wyjątkowym znaczeniu dla Polski dobrych stosunków z Francją — okoliczność, którą szczególnie docenia obecne polskie kierownictwo partyjne i państwowe.

NIE TRZEBA zresztą nikomu szerzej wyjaśniać dlaczego. Jest to zjawisko leżące w naturze rzeczy. Nie ma dziś spraw, które w zasadniczy sposób dzieliłyby stanowisko Paryża od stanowiska Warszawy w polityce zagranicznej pomimo znanych różnic ustrojowych obydwu krajów oraz ich przynależności do odmiennych sojuszów. Ta jedność poglądów wyrasta ze wspólnych interesów, z następstw podobnych pozycji, jakie Polska i Francja zajmują w Europie.

OFENSYWNA kontynuacja dialogu z Europą. Tak najlepiej można streścić intencje i zamierzenia nowego polskiego kierownictwa w dziedzinie polityki zagranicznej. A ponieważ polityki zagranicznej nie można oddzielać od wewnętrznej, aprobata, z jaką w Polsce przyjęto zmiany osobowe oraz pierwsze decyzje w zakresie umocnienia więzi kierownictwa z masami, czyni te intencje szczególnie obiecującymi w skutkach realizacyjnych dla dobra Polski i dla dobra pokoju oraz bezpieczeństwa całej Europy.

IGNACY KRASICKI

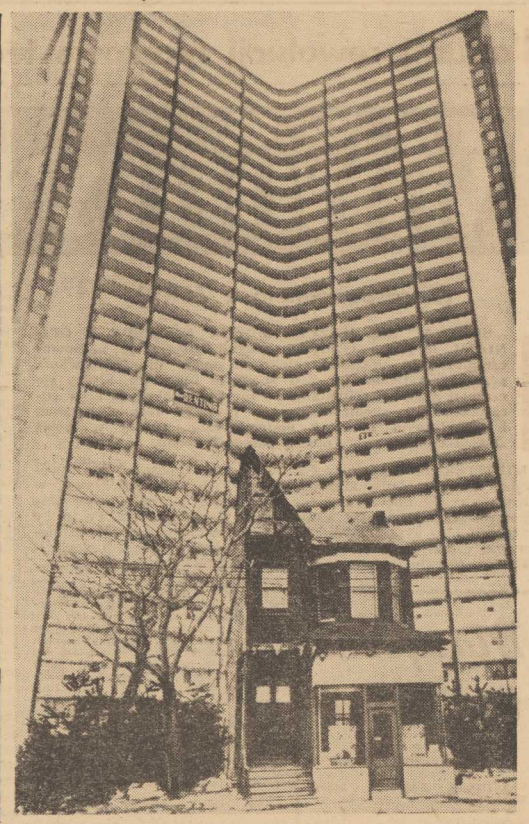

PODGORNY PRZYBĘDZIE Z OFICJALNĄ WIZYTĄ DO ZRA

◆ W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przybędzie z oficjalną wizytą do ZRA na zaproszenie prezydenta Anwara El-Sadata.

Podgorny weźmie także udział w uroczystościach związanych z zakończeniem budowy kompleksu hydroenergetycznego w Asuanie. Uroczystości odbędą się 15 stycznia br.

PLANY REPRYWATYZACJI BRYTYJSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

◆ Brytyjski minister Przemysłu John Davies oświadczył, że dotychczasowy prezes Krajowej Rady Węglowej lord Robens otrzymał ofertę przedłużenia swej kadencji o dalsze 5 lat, jednakże po „wszechstronnych rozważaniach" nie przyjął jej. Zgodził się jedynie na pełnienie tej funkcji przez dalsze 6 miesięcy.

Głównym powodem rezygnacji Robensa są plany rządu konserwatywnego częściowej reprywatyzacji niektórych przedsiębiorstw związanych z przemysłem węglowym.

Rząd planuje sprzedaż m. in. prosperujących przedsiębiorstw zajmujących się wydobyciem gazu ziemnego oraz chemicznym przetwórstwem węgla. Przyniosły one w roku 1969 po nad 18 mln zysku, podczas gdy same kopalnie przynoszą deficyt.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA W DIJON

◆ Eksplozja zniszczyła w czwartek 3-piętrowy budynek we francuskim mieście Dijon. Według pierwszych doniesień, prawdopodobnie pod gruzami znalazły się dziesiątki osób. Jak dotąd nie wiadomo, czy są zabici.

Trudna sytuacja w energetyce CSRS

BRATYSŁAWA PAP. W ostatnich dniach pomnażają się apele skierowane tak do kierownictwa zakładów jak i do całej ludności CSRS o oszczędzanie i przemyślane gospodarowanie prądem. Sytuacja w pokryciu zapotrzebowania na energię elektryczną jest bowiem trudna. Bezpośrednią przyczyną jest ostra zima. Z uderzeniem mrozów natychmiast podniosło się zapotrzebowanie na prąd do maksimum, z drugiej zaś strony mrozy negatywnie wpływają na wydobycie węgla i jego transportu do elektrowni.

W centrum uwagi — problem bezpieczeństwa Europy

Berlińskie spotkania min. S. Jędrychowskiego

BERLIN PAP. Głównym wydarzeniem drugiego dnia oficjalnej wizyty przyjaźni polskiego ministra Spraw Zagranicznych, dr Stefana Jędrychowskiego w NRD były spotkania, jakie odbył on w czwartek 7 bm., z pierwszym sekretarzem KC SED i przewodniczącym Rady Państwa NRD, Walterem Ulbrichtem oraz z członkiem Biura Politycznego KC SED, przewodniczącym Rady Ministrów NRD, Willi Stophem. Tego dnia kontynuowane były również rozmowy między ministrami Spraw Zagranicznych obu państw — dr Stefanem Jędrychowskim i Otto Winzerem.

JAK POINFORMOWAŁ dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ, ambasador Romuald Poleszczuk, również drugi dzień rozmów był poświęcony głównie omówieniu problemów międzynarodowych, w których dominowały sprawy bezpieczeństwa europejskiego i ogólnoeuropejskiej konferencji na rzecz bezpieczeństwa i współpracy.

Ministrowie rozpoczęli omawianie spraw dotyczących dwustronnych stosunków między PRL i NRD, którym w piątek 8 bm. będzie także poświęcona końcowa część rozmów.

Stefan Jędrychowski przekazał Walterowi Ulbrichtowi braterskie pozdrowienia od nowego kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa PRL Józefa Cyrankiewicza, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza dla Komitetu Centralnego SED, Izby Ludowej NRD, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz dla całego społeczeństwa NRD.

Walter Ulbricht serdecznie podziękował za pozdrowienia i z równą serdecznością podkreślił, że kierownictwo partyjne i państwowe NRD, podobnie jak całe społeczeństwo NRD życzy narodowi polskiemu i jego kierownictwu partyjnemu i państwowemu dalszych sukcesów w realizacji przyjętych przez nie zadań w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Walter Ulbricht wyraził jednocześnie przekonanie, iż braterskie stosunki między naszymi narodami będą się dalej zacieśniać oraz pogłębiać w ścisłej współpracy i współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim.

RAPORT komisji planowania w Toronto (Kanada) stwierdza, że w niedalekiej przyszłości domki jednorodzinne ustąpią wieżowcom mieszkalnym. Komisja przewiduje, że tylko jedna na trzy rodziny będzie mogła podołać utrzymaniu własnego domku. (CAF - Pednews)

INGRID BERGMAN przeciwko goliźnie

LONDYN PAP. Szwedzka aktorka filmowa Ingrid Bergman wypowiedziała się przeciwko „pladze nagości" we współczesnych filmach. Oświadczyła ona w Londynie, gdzie przebywa obecnie w związku z próbami w teatrze, że gdyby była dzisiaj młodą kobietą, nie rozpoczynałaby kariery filmowej, ponieważ nigdy nie zgodziłaby się na sceny z rozbieraniem się. Uważa ona obnażanie się przed zebranym personelem filmowym za rzecz hańbiącą dla aktorki.

Zniżki dla niepalących

LONDYN PAP. Dwa brytyjskie towarzystwa ubezpieczeniowe postanowiły pobierać niższe składki od osób niepalących, które ubezpieczają się na życie. Krok ten zapowiedziały „Scottish Mutual Assurance Society" i „Annuity Assurance Society". Decyzja zapadła po ogłoszeniu raportu Królewskiego Brytyjskiego Kolegium Lekarskiego, w którym palenie papierosów określono jako „loterię ze śmiercią".

Trójgłos uczonych o przeszczepianiu serc

MOSKWA PAP. Na łamach moskiewskiego dziennika „TRUD" ukazały się wypowiedzi trzech znanych chirurgów: radzieckiego — Władimira Kowanowa, francuskiego — Charlesa Dubosta i amerykańskiego — Normana Shumwaya na temat operacji przeszczepiania serca u ludzi. Redakcja zwróciła się do wymienionych uczonych z prośbą o wypowiedź w związku z referatem naukowca z Kapsztadu dra Tompsona, który wyraził wątpliwość, czy P. Blaiberg żył z nowym sercem dłużej, niż przeżyłby bez transplantacji serca przy należytej opiece lekarskiej. Zdaniem Tompsona, nieprzezwyciężoną przeszkodą dla transplantacji jest nie tyle bariera immunologiczna, ile katastrofalne zmiany, jakie zachodzą w przeszczepionym sercu w wyniku „współpracy" z chorym organizmem biorcy.

PROFESOR Kowanow stwierdził, że niektórzy chirurdzy dokonywali transplantacji serca czasami tylko dla autoreklamy. Obecnie liczba ośrodków pracujących w tej dziedzinie znacznie się zmniejszyła, za to prowadzą one badania bardziej pogłębione, wskutek czego wyniki znacznie się poprawiły.

W Związku Radzieckim do problemu przeszczepiania organów przywiązuje się duże znaczenie w skali państwowej. W klinikach radzieckich dokonywano operacji przeszczepiania naczyń krwionośnych, rogówki, nerki, zastawek sercowych i wreszcie serca, wątroby i mózgu. Zdaniem prof. Kowanowa, „w generalnej ofensywie medycyny na chore serce rozpoczął się drugi okres — naukowe przemyślenie nagromadzonych doświadczeń". Prof. Kowanow jest przekonany, że skoro człowiek żyje dziesięć lat z przeszczepioną nerką, to będzie mógł przeżyć do dziesięciu lat z przeszczepionym sercem.

Profesor Dubost powiedział: — Skłonny jestem sceptycznie traktować wnioski Tompsona. Wyciągnięto je na podstawie jednego tylko przypadku — innych danych dotychczas brak.

W szpitalu, w którym pracuję — mówił uczony francuski — dokonano trzech operacji przeszczepienia serca. Mój pacjent ks. Boulogne żył mniej więcej tak samo długo jak Blaiberg. Umarł nagle podczas wizyty u znajomych, przy kolacji. Gdy badaliśmy serce, okazało się, że nie zaszły w nim żadne dostrzegalne zmiany. Śmierć nastąpiła najprawdopodobniej wskutek zakłócenia rytmu pracy serca. Również u innych pacjentów nie zaobserwowaliśmy zmian w przeszczepionym organie.

Duża liczba transplantacji dokonanych w stosunkowo krótkim czasie nie miała — zdaniem uczonego — uzasadnienia z punktu widzenia naukowego opanowania problemu. „Zbyt wiele zrobiono zbyt szybko".

— Do problemu przeszczepiania serca przywiązujemy ogromne znaczenie i jesteśmy przekonani, że przyszłość medycyny jest ściśle związana z tą metodą — powiedział profesor Shumway.

Nasza klinika — kontynuował — intensywnie pracuje nad tym problemem i realizuje szeroki program badań. Decydujemy się na operację jedynie w tym wypadku, gdy chory nie ma już nic do stracenia. Zdaniem amerykańskiego chirurga, warunkiem sukcesu operacji przeszczepienia serca jest dokonywanie ich na ludziach młodych, których organizm nie jest obciążony różnymi chorobami towarzyszącymi, zwłaszcza naczyń krwionośnych.

Zderzenie trzech samolotów

PARYŻ PAP. Trzy tureckie samoloty wojskowe typu F-104 rozbiły się podczas lotów ćwiczebnych w czwartek. Wszyscy trzej piloci ponieśli śmierć na miejscu.

Jak podaje komunikat wojskowy do wypadku doszło prawdopodobnie z powodu omyłkowych sygnałów radiowych nadawanych przez wieżę kontrolną, wskutek których wszystkie trzy samoloty zbliżyły się do tego samego punktu, co spowodowało zderzenie.

Sofia już wkrótce milionowym miastem

STOLICA BUŁGARII, Sofia, już w najbliższych latach osiągnie liczbę 1 miliona mieszkańców. Stanie się to przypuszczalnie pod koniec 1974 roku. Tym samym wszystkie już stolice europejskich krajów socjalistycznych należących do RWPG będą miastami milionowymi.

Szybki rozwój bułgarskiej metropolii notowany był zwłaszcza w ostatnich 5 latach. W okresie tym podjęto w Sofii pracę 150 nowych lub całkowicie zrekonstruowanych fabryk, a wśród nich 37 obiektów o znaczeniu ogólnokrajowym, produkujących również na eksport.

Śladami rewolucji naukowo-technicznej

CENA NOWOCZESNOŚCI

(Korespondencja z ZSRR)

SPOTKAĆ SIĘ JESZCZE MOŻNA NIEKIEDY Z OPINIAMI, iż automatyzacja produkcji, stosowanie najnowocześniejszych urządzeń elektronicznych dla kierowania przedsiębiorstwami itd. jest zbędnym luksusem. Słyszy się czasami głosy przeciwników — nie rozumiejących, iż w coraz bardziej skomplikowanym procesie technologicznym i technicznym maszyny matematyczne, różnej wielkości „mózgi elektronowe", muszą pomóc ludziom.

MINISTERSTWO Budowy Narzędzi, Środków Automatyzacji, którym kieruję, dobrze zna cenę nowoczesności, koszty automatyzacji i — zyski, wymierne korzyści dzięki temu osiągane.

Systematycznie i planowo staramy się wyposażać w nowoczesny sprzęt obliczeniowy, w urządzenia łączności wszystkie zakłady, zjednoczenia. Po to, by móc rozwiązywać zarówno bieżące problemy jak i przekazywać niezbędne informacje, dyspozycje itp.

DLA PRZYKŁADU wspomnę, że w ub. miesiącu z prośbą o interwencję ministerstwa w różnych kwestiach zwracało się 57 zakładów zlokalizowanych w różnych rejonach Kraju Rad. Przekazano nam 488 różnych pytań oraz 66 skarg na temat międzyzakładowej kooperacji. Dzięki temu, iż dysponujemy dobrą łącznością mogliśmy „od ręki" interweniować, załatwiać rozmaite sprawy — bez hamowania produkcji. Gdybyśmy posługiwali się tradycyjnymi formami łączności: listowną korespondencją czy nawet telefonogramami — na pewno zakłady musiałyby czekać, powstałyby straty w produkcji.

TO OCZYWIŚCIE mały, wycinkowy przykład. Na szerszą skalę przekonać się można o efektach usprawnienia kierownictwa produkcji, gdy analizuje się pracę czynnych w fabrykach i przedsiębiorstwach „mózgów elektronowych".

Przy tak ogromnej ilości materiałów informacyjnych, jakimi obarczane są nowoczesne fabryki, przy tak wielkiej ilości części, produkowanych detali, podzespołów i elementów — najlepiej prowadzone starego typu, ręczne kartoteki i księgi już nie mogą wystarczyć.

W 1970 roku zainstalowano nowoczesne maszyny matematyczne w 8 fabrykach. Bardzo ostrożnie licząc, dzięki tym inwestycjom zakłady zaoszczędzą — na lepszej organizacji pracy, na sprawniejszym zarządzaniu nie mniej, niż 3 miliony rubli rocznie. Dzięki automatyzacji w procesie przekazywania informacji i dyspozycji w zakładach tych wydajność pracy wzrośnie co najmniej o 5—10 proc., koszty własne produkcji obniżą się o 4—6 proc., a zapasy materiałów — dzięki lepszemu rozeznaniu potrzeb i sprawniejszemu przekazywaniu zamówień — zmaleją o 20—25 proc.

W naszym ministerstwie kurs na mechanizację, automatyzację procesu zarządzania i nadzorowania produkcji wzięliśmy w 1967 roku. Już obecnie zmechanizowanych zostało np. 60 proc. prac obliczeniowych w podległych resortowi 186 przedsiębiorstwach. Kiedy zaczynaliśmy automatyzację i mechanizację — zaledwie 12 proc. czynności obliczeniowych wykonywały maszyny.

TRZYMAMY się tego kursu — wiemy bowiem, że automatyzacja, to nie luksus, a absolutna konieczność. W obecnym Planie Pięcioletnim 1971—1975 chcemy zainstalować maszyny matematyczne w następnych, ponad 50 zakładach, wytwarzających ponad połowę produkcji przemysłu narzędziowego. W pozostałych fabrykach również chcemy doskonalić metody zmechanizowanego zarządzania produkcją. To samo dotyczy samej centrali, ministerstwa, gdzie też trzeba stale unowocześniać metody pracy.

Nie wystarczą przy tym same tylko dobre chęci i zapał. Do obsługi skomplikowanych maszyn i urządzeń — by osiągnąć zamierzone korzyści — niezbędne są odpowiednie, wysokie kwalifikacje. Po to w Leningradzie, przy naukowo-technicznym zjednoczeniu „Lenelektronmasz", powołany został instytut szkolenia, który kształcić będzie specjalistów w dziedzinie obsługi maszyn elektronicznych itd. dla całego naszego ministerstwa.

Min. K. RUDNIEW

Muzyczne to i owo

PLANY IRENY SANTOR

▲ IRENA SANTOR, która obchodzi właśnie dziesięciolecie swoich piosenkarskich występów, nagrała kolejną longplay zatytułowany **„Dla ciebie śpiewa Irena Santor"** zaś w planach ma nowy album tym razem poświęcony w całości piosenkom o Warszawie. Przypomnijmy, że za longplay **„Za pamiętaj, że to ja"** piosenkarka otrzymała ostatnio „Złotą Płytę" Polskich Nagrań.

POZDROWIENIA Z PARYŻA

▲ OD przebywającej w Paryżu szczecińskiej piosenkarki **Heleny Majdaniec** otrzymaliśmy noworoczne życzenia z prośbą o przekazanie ich także Czytelnikom „Kuriera".

PLEBISCYTY, PLEBISCYTY...

▲ SPOŚRÓD licznych plebiscytów przeprowadzanych w kraju a dotyczących popularności solistów i grup muzycznych odnotujmy rezultaty głosowania w którym udział wzięło **250 tysięcy (!)** czytelników „Panoramy Śląskiej". Oto one: wokalistka i wokalista — **Halina Frąckowiak, Diana Ross, Czesław Niemen, Norman Greenbaum**, zespół — **Skaldowie, Jethro Tull.**

MIREILLE — CHORYM DZIECIOM

▲ POPULARNA piosenkarka francuska **Mireille Mathieu** wzięła ostatnio udział w serii koncertów gwiazdkowych i noworocznych urządzanych dla dzieci przebywających w szpitalach. Na zdjęciu u dołu — Mathieu śpiewa dla małych pacjentów paryskiego szpitala Necker. (v)

PROGNOZA, PROGNOZĄ — a ten obywatel woli być przygotowany na ciężkie mrozy.
(CAF — Uchymiak)

NASZA DEKADA 1960—1970

Matce i dziecku

WIELE RZECZY udało nam się zrobić lepiej lub gorzej w minionym dziesięcioleciu, ale jedna rozwijała się wzorowo. Jest nią pomoc świadczona matce i małemu dziecku.

KOŃCZĄCA SIĘ dekada stawia kropkę nad „i" w paru najistotniejszych jej punktach. Doszliśmy do niemal kompletnego (98 proc.) przebiegu wszystkich porodów w asyście personelu fachowego, przy czym ogromna większość położnic przeniosła się z popularnych porodówek do wysoko wyspecjalizowanych szpitali (52,7 proc. w roku 1960 — 81,5 proc. w roku ubiegłym). Województwo gdańskie miało nawet w zeszłym roku pełne 100 proc. fachowo przyjętych porodów. Ze szczególną satysfakcją notujemy, iż nie tylko takie województwa, jak katowickie czy poznańskie, lecz również koszalińskie i zielonogórskie znalazły się wśród tych, gdzie przeszło 98 proc. dzieci przyszło na świat w asyście służby zdrowia. Żadne zaś województwo nie spadło poniżej 93 procent porodów, odbytych pod opieką specjalistów.

Kobiety i dzieci są też najtroskliwiej przyjmowanymi pacjentami otwartej opieki zdrowotnej, poradni „K", „D" i „Dl". Mimo znacznego spadku liczby małych dzieci, ilość wizyt złożonych przez nie lekarzom w uspołecznionych placówkach wzrosła w dziesięcioleciu z 11,6 do 17,4 miliona rocznie; w tym samym czasie ginekolodzy i położnicy przyjęli 4,5 i 6,3 miliona kobiet.

Wciąż pamiętając o tym, że gwałtowny spadek liczby urodzeń od roku 1960 przyhamował rozwój niektórych placówek opieki nad małymi dziećmi — tym mocniej podkreślmy znaczny wzrost ilości miejsc w żłobkach stałych: do końca ubiegłego roku przybyło ich prawie 13 tysięcy. Procentowo o wiele efektywniejszy, lecz wciąż niewystarczający okazał się przyrost miejsc w sezonowych żłobkach wiejskich. **W roku 1960 było ich tylko 226, a w roku ubiegłym 1 284.**

Natomiast oddziały pediatryczne w szpitalach kończą dekadę wysokimi aktywami: do końca ub. r. przybyło im 4,5 tysiąca łóżek. Wskaźnik łóżek pediatrycznych wzrósł więc o przeszło 20 procent, nie licząc miejsc szpitalnych dla noworodków i wcześniaków oraz łóżek dziecięcych w oddziałach chirurgicznych, ortopedycznych i ftizjatrycznych. **(I. G.)**

Rozwód po... amerykańsku

„ROZWÓD PO WŁOSKU" zdezaktualizował się obecnie, po uchwaleniu przez włoski parlament ustawy rozwodowej. Niemniej jednak trwa poszukiwanie nowych form. Amerykański magazyn „MEN" zorganizował konkurs, w którym główną wygraną jest pokrycie kosztów adwokata i wszystkich kosztów procesu rozwodowego.

Wśród ogłoszeń zamieszczonych w piśmie są i takie: **kancelaria adwokacka ogłasza „rozwody na raty".** Wśród ogłoszeń matrymonialnych — oferty **„rozwodzących się wkrótce panów"**, poszukujących nowych partnerek.

Uśmiech historii

MŁODZIEŻ, która jak wiadomo nie przepada za stylem podręczników szkolnych, otrzymała uroczą książkę, z której bez trudu, a nawet z dużą przyjemnością zdobędzie wiele cennych wiadomości z naszych dziejów. Wydana przez „Naszą Księgarnię" „Historia i historyjki" **Tadeusza Rojka** oprowadzi czytelnika (nie tylko młodocianego) po frapujących wydarzeniach czasów piastowskich, ukaże dzieje książki, teatru, ubioru, obyczajów; opowiada o zabobonach, chorobach — o wszystkim, co bliskie jest i było człowiekowi. Jak powiada autor: **„Nie ma tu nic, co już kiedyś nie znalazło się w pracowniach historyków. Starałem się tylko te ciekawostki zebrać w niewielką książeczkę, do której łatwiej i częściej można zaglądać niż do grubych tomów".**

Od fabryki do sklepowej półki

Co kupić a czego nie - decyduje klient

MIĘDZY HANDLEM I PRZEMYSŁEM O KOLIZJE NIETRUDNO. Obaj kontrahenci chcą sprzedawać. Obaj chcą sprzedawać korzystnie. Istnieje zatem zgodność interesów. W teorii. W praktyce nie obywa się bez zgrzytów.

LINIA między obu kontrahentami, odpowiedzialnymi za to co trafia do sklepów, staje się prawdziwą „gorącą linią". **Stare nawyki producentów, nabyte w latach, kiedy o kształtowaniu się popytu na rynku decydował sprzedawca, ścierają się coraz ostrzej z nowymi wymaganiami handlu, które są konsekwentnym odbiciem odwrócenia się ról, a mianowicie przekształceniem się rynku sprzedawcy w rynek konsumenta.** Przekroczyliśmy taki próg w procesie przeobrażeń ekonomicznych, po jakim walka o klienta będzie decydować o obrotach handlu i kształtować je zależnie od stopnia zaspokojenia zgłaszanych przez społeczeństwo potrzeb.

Na jesiennych targach krajowych minister Handlu Wewnętrznego postawił sprawę jasno: **żadnych zakupów poza zawartymi umowami.** Handel zdecydował się więc wyraźnie na taktykę obronną przed spływem tych wyrobów przemysłowych, które nie cieszą się na rynku powodzeniem lub zainteresowanie nimi staje się z każdym rokiem mniejsze. Przede wszystkim chce się ustrzec przed wzrostem kłopotliwych zapasów i zwolnić miejsce dla nowych, z dawna oczekiwanych asortymentów.

JAKO jeden z pierwszych odczuł taktykę handlu łowicki „Syntex", który bez konkretnego zlecenia, kierując się wyczuciem na własny nos, wyprodukował o prawie milion par skarpetek dziecięcych więcej, niż wynikało to z rzeczywistych potrzeb rynku. W rezultacie muszą się one odleżeć przez ładne miesiące dopóty, dopóki handel nie upora się ze sprzedażą pokaźnych zapasów i nie upomni o dostawy bieżące. Rzecz zresztą nie tylko w „odlegiwaniu się" nieprzemyślanej produkcji. Jest to karygodny przykład marnotrawstwa cennego surowca, który można było przeznaczyć na wyprodukowanie innych, aktualnie poszukiwanych wyrobów, jak chociażby kolorowe skarpety męskie, o które handlowcy dopominają się bezskutecznie.

TEGOROCZNA dynamika wzrostu globalnej produkcji przemysłowej znacznie odbiega od założeń planowych. Jest dużo w y ż s z a i ma miejsce w wielu resortach, m. in. w przemyśle ciężkim, maszynowym i lekkim, których udział w zaopatrzeniu rynku jest w końcu znaczny. Ale te generalnie optymistyczne wyniki nie powinny przesłaniać faktycznej struktury przemysłowych dostaw. Zadania planowe bowiem zakłady wykonują często jeszcze produkcją asortymentów, którymi rynek nasycony jest w nadmiarze, opóźniają natomiast przygotowanie nowych uruchomień.

Brak konsekwencji i uporu w egzekwowaniu od przemysłu w pierwszym rzędzie najpilniejszej produkcji sprzyja „poślizgom" na lata następne, a w odczuciu klienta powiększa występujące niekiedy luki w bieżącym zaopatrzeniu sklepów.

OD pewnego czasu obserwujemy wzmożoną aktywność handlu w zabieganiu o klienta. Pokazy, kiermasze, sprzedaż obwoźna, duże udogodnienia w systemie zakupów ratalnych, trafianie z towarem do zakładów pracy itp. to inicjatywy godne fanfar. Inicjatywy takie powinny być stałą praktyką handlu. Nie łudźmy się jednak, że ta ofensywa Merkurego będzie w stanie zmienić gusty i upodobania rynku. Najwymyślniejsze reklamy i udogodnione formy sprzedaży nie spełniają swego zadania, jeśli nie będzie im towarzyszyć zgodna z potrzebami klienta struktura dostaw.

DOPÓKI odpowiednio do wymagań rynku konsumenta nie zweryfikujemy programów produkcyjnych, trzeba się realnie liczyć z kłopotami ze sprzedażą. „Trudnozbywalne" to wprawdzie często wyroby dobrej jakości, ale w końcu i o ich zbycie decyduje aktualny popyt. Jeśli powodzeniem się nie cieszą, to i jakość nie pomoże, pozostaną w magazynach, zamrożą miliony złotych.

Podstawowym punktem wyjścia do podporządkowania struktury kontraktów między handlem i przemysłem jest dobra znajomość rynku i gustów konsumenta. Brak tej znajomości sprzyja zaopatrywaniu rynku niejako na żywioł, prawem rozpędu. A to na dłuższą metę może się okazać brzemienne w skutkach, obciążać nadmiernie nasz dochód narodowy. **Prawda jest więc bezsporna — o tym co kupić, a czego nie — decyduje klient.** Liczenie się z jego zdaniem leży zatem w interesie tak przemysłu jak i handlu.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Biały wróbel

W DEREN pow. Demmin koło Greifswaldu (NRD) pojawił się biały wróbel. Albinos w zachowaniu swoim niczym się nie różnił od ptasich współtowarzyszy. Przed laty już raz zaobserwowano w porcie rzecznym Demmin białego wróbla.

Stołeczne remanenty

Czym cieszyła się Warszawa w 1970 roku?

MIASTOM, jak ludziom, wesela czy powodów do niego nigdy dosyć, natomiast zmartwień zawsze bywa w nadmiarze. Miała ich Warszawa w 1970 r. sporo, blakną one jednak wyraźnie wobec niewątpliwych sukcesów miasta i ludzi.

Jest nas tu w Warszawie już ponad 1,3 mln osób, a więc tylu, ilu było warszawiaków w najludniejszym roku przed wojną. Mamy w swym gronie czternastu stulatków, w tym dziesięć kobiet. Może to dlatego, ponieważ warszawianki żyją przeciętnie o 7 lat dłużej niż warszawiacy; rzadziej również bywają pacjentkami w przychodniach i szpitalach.

O ponad 5 mln m sześc. powiększyła się w 1970 r. kubatura mieszkaniowa, zdrowotna, oświatowa i przemysłowa stolicy. A zatem o gmachy odpowiadające pięciu Pałacom Kultury i Nauki. Dobiega końca zabudowa centrum Warszawy i ostatni szlif zyskuje „Adria" — lokal rozrywkowy na Ścianie Wschodniej ulicy Marszałkowskiej wieńczący 7-letni okres mozolnego budowania stołecznego „city". W domach towarowych tutaj wzniesionych przewija się codziennie 100 tysięcy klientów.

BYWA WARSZAWIAKOM GORĄCO: warszawiakom i Warszawie. Ale w czasie ubiegłej srogiej zimy zanotowano deficyt energii cieplnej. Spowodowało to zmianę harmonogramów prac związanych z rozbudową dwóch warszawskich elektrociepłowni. Stołeczna energetyka zyskała 4 kotły na Żeraniu i Siekierkach dzięki czemu jej moc wzrosła o 300 gigakalorii. Mało to czy dużo? W stosunku do ub. roku o 25 procent więcej.

Stołeczna kultura ma chronicznie chudy mieszek, lecz i ona wzbogaciła się o dwa obiekty: kino „Relax" wyświetlające filmy na taśmie 70-milimetrowej oraz Teatr Rozrywki na Powiślu.

Inwestycją szczególnie cieszącą warszawiaków jest przebudowane skrzyżowanie najruchliwszych arterii miejskich, ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Podziemne przejścia dla pieszych, rondo komunikacyjne na górze przeznaczone wyłącznie dla ruchu kołowego, zabezpieczenie tuneli dla przyszłego płytkiego metra — oto najważniejsze rezultaty prac, które wprawdzie na kilka miesięcy zdezorganizowały komunikację w śródmieściu, ale zarazem stworzyły perspektywę rozładowania powstających stale w tym miejscu korków i zatorów.

Stołeczny przemysł umocnił swoją trzecią pozycję w kraju, dostarczając wyroby wartości ponad 70 mld zł. Załoga FSO zmontowała 400-tysięczny samochód, w tym 50-tysięczny Polski „Fiat". Z taśm montażowych Zakładów Radiowych im. Kasprzaka zeszło 180 tys. polskich „Grundigów", a Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukowały ponad 400 tysięcy odbiorników. Huta „Warszawa" dała krajowi wyroby wartości 4 mld złotych, w tym trzecią część ogólnokrajowej produkcji stali elektrycznej i wyrobów walcowanych ze stali jakościowej, dwie trzecie wszystkich wyrobów ciągnionych i szlifowanych.

Stolica utrzymała pozycję monopolisty w produkcji samochodów osobowych, lamp elektronowych, półprzewodników, central telefonicznych, sprzętu optycznego i radiolokacyjnego, pneumatycznych środków automatyzacji produkcji.

JADWIGA WIĘCEK

Znaleziska z epoki neolitu

W JASKINI niedaleko Budapesztu grupa pracowników budapeszteńskiego muzeum historycznego odkryła szczątki człowieka neandertalskiego. Analiza wykazała, że pochodzą one sprzed 50 tys. lat. Ponadto w tejże jaskini znaleziono kości niedźwiedzi i nosorożców, broń krzemienną oraz ślady ognia.

Pokolenie ogolonych

CO TU UKRYWAĆ. Ludzie obficie zarośnięci, owi kudłacze, długowłosi, brodaci i z baczkami nie mają w społeczeństwie najlepszej opinii. Przyczyniła się do tego tak zwana oficjalna propaganda i to, że odznaczający się obfitym zarostem młodzi ludzie do najskromniejszej grupy naszej młodzieży nigdy nie należeli. Wszystkie imprezy mocnego uderzenia i wiele innych ekstrawagancji wpłynęły na umocnienie się opinii negatywnych o „pokoleniu brodatych".

W SUKURS MŁODZIEŻY przyszedł Jerzy Lovell, zadając w artykule **„Pokolenie brodatych"** („Życie Literackie" nr 52) pytanie — **„kto tu jest bożyszczem?"** i tak formułując na nie odpowiedź:

„Nie bożyszcza piosenki ani bożyszcza ekranu, to pewne. Więc kto? Hemingway? Być może, ale gdzieś daleko w tle. Broda jest synonimem męskości, hartu, opanowania, odwagi i rozwagi. Współcześnie nosi ją Thor Heyerdahl, doktor Bertrand, niektórzy kosmonauci, poza tym podróżnicy, odkrywcy, słowem — ryzykanci..."

Pomijając już drobny fakt, że dużo więcej, niemniej sławnych „ryzykantów", zarówno wśród kosmonautów, żeglarzy jak i uczonych bród nie nosi i że broda dla wielu z podanych przez Lovella „wzorców" jest po prostu symbolem wygody lub mody, nie wydaje się słuszną teza publicysty o „pokoleniu brodatych", które z racji brody wyróżnia się hartem, opanowaniem, rozwagą i odwagą. Jest bowiem na całym świecie zbyt wiele przykładów na to, że wielu brodatych młodych ludzi, właśnie odwrotnie, nie ma ani hartu a już najmniej rozwagi i odwagi. I nie obali tej prawdy stwierdzenie Lovella, że oglądając zdjęcie młodych, radzieckich fizyków atomowych z Nowosybirska, spostrzegł ich bródki.

Będziemy więc zmuszeni nadal oceniać pokolenie młodych, które coraz częściej dochodzi do głosu, nie po brodach i włosach, ale po tym co sobą każdy z osobna reprezentuje i jak służy krajowi. Jak rozumie swoją rolę w społeczeństwie socjalistycznym. A to już zupełnie inna historia.

W przemówieniu wygłoszonym po VII Plenum przez Edwarda Gierka czytamy:

„Zwracam się również z gorącym apelem do Was, młodzieży polska — robotnicza, chłopska, studencka i szkolna. Wasza żarliwość, Wasza młodzieńcza energia są wielkim skarbem Ojczyzny, który jedynie dla jej dobra i dla jej rozwoju wykorzystany być powinien..."

Jest to fragment apelu do wszystkich ludzi pracy w Polsce o wyciągnięcie wniosków z grudniowych wydarzeń, o spokój i pracę.

Apel ten był jak najbardziej na czasie gdyż życie wykazuje ciągle, że owe „wielkie skarby Ojczyzny", jakimi są młodzieńcza żarliwość i energia dla rozwoju kraju wykorzystywane nie są, że często młodemu pokoleniu lat siedemdziesiątych, bez względu na to czy noszą brody czy też nie, tej energii i żarliwości brakuje.

Nie od dzisiaj znane są opinie, że nasze dwie główne organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW pracują różnie. Różnie — to znaczy lepiej i gorzej. **Lepiej, bardziej efektywnie i planowo pracuje Związek Młodzieży Wiejskiej, który ma w dorobku więcej widocznych inicjatyw i osiągnięć. Gorzej pracuje Związek Młodzieży Socjalistycznej, który działając w fabrykach i szkołach ma bardzo duże pole do popisu a niezbyt widoczne efekty.** Piszę oczywiście w odczuciu bardzo ogólnym, gdyż są środowiska czy rejony kraju, gdzie i ta organizacja ma duże osiągnięcia. **Jeśli ich nie ma to dlaczego tak się dzieje?** Otóż wydaje się, że jest to w pierwszym rzędzie sprawa braku tej żarliwości i tej energii, o którą nam tak bardzo chodzi. Były kiedyś czasy, w których szybciej i piękniej rozwijali się młodzi ludzie. Wiele np. można było zarzucić ZMP, ale nikt nie zaprzeczy, że z jego szeregów, w rezultacie wielkiej dawki ideologii i polityki w codziennej działalności, w wyniku heroicznych niemal czynów przy budowie takich obiektów jak Nowa Huta czy Turoszów, wyrastali działacze i patrioci wielkiego kalibru.

DZISIAJ mamy te czasy poza sobą. Jest praca i obowiązki organizacyjne, raz czy dwa razy do roku jakaś manifestacja, która imponuje rozmachem, proporcami, pięknym stanem fizycznym uczestników, rumieńcami na twarzach i tysiącami nonironowych koszul — symbolami dostatku i... elegancji czy mody. Znam wiele szkół i wiele fabryk, gdzie organizacje młodzieżowe są bierne, nie poświęcają zbyt wiele uwagi wyrabianiu owej żarliwości i patriotyzmu, tego ładunku zaangażowania w istotne sprawy kraju, o które tak bardzo nam chodzi. Nie są tu zresztą bez winy dyrekcje czy te organizacje „dorosłych", które powinny opiekować się młodzieżą. Zbyt często bowiem traci się czas na sprawy długości włosów, na baczki i brody, na styl bycia, a za mało czasu poświęca się na poważne rozmowy o poważnych sprawach.

WŁAŚNIE ROZMOWY a nie sztywne zebrania, na których **„obecność jest obowiązkowa"** i na których nawet sterowana organizacyjnie dyskusja urywa się szybko, gdyż stygnie obiad. Z młodzieżą pracującą czy uczącą się trzeba rozmawiać cierpliwie i wyczerpująco. Tłumaczyć jej zjawiska z różnych dziedzin, a nade wszystko uczyć ekonomicznego i politycznego myślenia. Sama „informacja" sprawy nie załatwia, a i ta bywała bardzo skąpa.

Myślę, że po doświadczeniach minionych lat i tygodni, trzeba znów ulepszyć styl pracy z młodzieżą. Niechaj będzie to działalność długofalowa, niechaj będzie to praca cierpliwa i początkowo mało efektowna. Jasne jest jednak, że zapuszczanie bród i bródek, które symbolizują rzekomo pozytywne cechy, nic nie zmieni. „Pokoleniu ogolonych" a do takich należeli partyzanci, żołnierze ostatniej wojny, pierwsi budowniczowie naszych miast i fabryk oraz pierwsi działacze młodzieżowi, nie brakowało ani hartu, ani odwagi, ani żarliwości. Brakowało im tylko witamin i nonironowych koszul, co nie oznacza, że głosuję za ubraniem młodych ludzi w waciaki.

Chcę tylko przez to powiedzieć, że pracuje się i walczy nie tylko dla siebie. Dla przyszłości również.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

WRÓG BEZ TWARZY

F. E. WESS

181

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI

Bill przekroczył wszystkie przepisy drogowe jadąc do domu Latourelle'a w Rosedale. Nie przejeżdżał przy czerwonych światłach, jako że jego nagła śmierć nie przyniosłaby nikomu korzyści, w każdym razie nie natychmiast. Nie pomogłaby na pewno Melissie Fitzgerald, Melissie o cerze jasnej jak płatki białej róży. Zbrodniarze zawsze posługują się tymi samymi metodami. Chloral okazał się skuteczny — dwa razy spełnił swoje zadanie. Sara Weronika zamordowała dziewczynę, której zwłoki znaleziono w jeziorze, i Sara Weronika zamordowała Alvina Hooda. Kim nie kochał Sary Weroniki. Wiedziała o tym i musiała przyznać się do klęski, na co żaden paranoik nie potrafi się zdobyć. Kim uważał starszą od siebie dziewczynę po prostu za przyjaciółkę, ale dla niej był on jedyną szansą wyjścia na świat, ten świat, który zawsze odpychał ją i zamykał się przed nią. Kim mówił prawdę; nigdy jej nie kochał.

Co pani Fitzgerald powiedziała tej dziewczynie? Sarze Weronice, żyjącej na dnie nędzy, z obłąkaną matką, niechlujną i odrażającą, którą ukrywała przed ludzkim wzrokiem, nawet przed wzrokiem Kima?

Matka Kima musiała czuć się chora, poniżona, przerażona na samą myśl o jakiejkolwiek zażyłości między Kimem i tą dziewczyną. Jeśli zaś chodziło by o małżeństwo... Może dziewczyna potrząsała tym argumentem, groziła małżeństwem, twierdziła, że pobiorą się z Kimem — sama mogła zresztą w to wierzyć. Chciała wyjść za niego, więc uważała, że tak się stanie.

A odpowiedź matki Kima? Jej postawa, pogarda, całkowita niemożność zaakceptowania Sary Weroniki? Na pewno

182

nie ukrywała swojego wstrętu i obrzydzenia. Nie byłaby zdolna do ukrycia tego, jej uczucia malowały się jasno na jej twarzy. A więc należało zniszczyć tę twarz. Unicestwić.

Bill gwałtownie nacisnął hamulec przed znakiem „Stop". Na dojazd do willi Latourelle'a trzeba było co najmniej pół godziny, a nie miał tyle czasu. Nie wiedział dokładnie, dlaczego, ale czuł, że w ogóle nie ma już czasu. Wczoraj wieczorem Sara Weronika dowiedziała się, gdzie mieszka Melissa. Jak łatwo! Sara też siedziała w samochodzie na ciemnawej uliczce... Na pewno pojechała tam dość wcześnie i widziała, jak nadjeżdża Latourelle z Melissą, jak Melissa wysiada z wozu. Może nawet nie czekała, żeby sprawdzić, dokąd Melissa pojedzie; niewątpliwie zna Latourelle'a i wystarczyło jej rzucić na niego okiem, żeby domyślić się reszty. Skąd znała Latourelle'a? O, ta dziewczyna wiedziała wszystko. Na pewno pojechała do Sugar River, żeby wysłać pieniądze do Toronto do Alvina Hooda. Chciała wywołać wrażenie, jakby chodziło o to, żeby dotarły do Hooda w piątek, ale nie leżało to bynajmniej w jej zamiarach. Gdyby Hood zdążył je dostać, mógłby się zdziwić, a nawet zawiadomić policję. Nie, mowy nie ma, nie ryzykowałaby. Pieniądze miały nadejść dopiero po śmierci Hooda i stać się ostatnim gwoździem do trumny Kima Fitzgeralda. I dostarczyć policji motywu morderstwa Hooda, nawet gdyby powody szantażu nie były jeszcze jasne. Najprawdopodobniej ma w zanadrzu coś jeszcze, co na razie nie wypłynęło na wierzch, a co ma naprowadzić policję na właściwy trop.

Czy myślała, że policja dopatrzy się związku między Fitzgeraldem i zmarłą dziewczyną? Dziewczyną w ciąży, której istnienie, jeśli była kochanką Kima, przeszkodziłoby mu w

183

małżeństwie z Melissą? Czy spodziewała się, że i to morderstwo obciąży konto Kima?

Wreszcie wjechał w kręte uliczki w pobliżu willi Latourelle'a. Podświadomie wypatrywał oznak katastrofy. Czego? Wozów policyjnych, karetki pogotowia, straży ogniowej? Nie, nic tu się takiego nie działo.

Wyskoczył z samochodu niemal zanim stanął i pognał przez cementowy chodnik między zroszonymi deszczem klombami. Jednym susem przeskoczył schody wiodące na ganek i zadzwonił do drzwi. Biło mu serce. Bał się. Przyjechał za późno. Zbyt wolno się ruszał. Był rozpaczliwie przerażony.

Drzwi otworzył Latourelle. Spokojny, nie zatroskany. Był w brązowej aksamitnej bonżurce, pod pachą miał wieczorną gazetę. Spojrzał na Billa z wyraźną antypatią, ale bez popłochu.

— Pani Fitzgerald? — zapytał Bill
— Czy coś się stało?
— Gdzie ona jest?
— Chyba w sowim pokoju.
— Sama?
— Dropawdy, inspektorze... Naturalnie, jest sama. Co się stało? Czy młody bohater uciekł z więzienia? I myśli pan, że ukrył się u niej?
— Proszę, chcę ją zobaczyć. Jest w niebezpieczeństwie. Muszę z nią natychmiast porozmawiać. Gdzie jest jej pokój?

Twarz Latourelle'a zmieniła się. Bill zaraził go swoim niepokojem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

2,5 tysiąca dzieci czeka...

Dlaczego opustoszały szczecińskie pływalnie?

ZDARZYŁA SIĘ RZECZ NIE NOTOWANA w 25-letnich kronikach sportu szczecińskiego. Otóż dwa szczecińskie baseny świecą pustką, a blisko 2,5 tys. dzieci — uczniów szczecińskich szkół — czeka z niepokojem kiedy kompetentne władze podejmą odpowiednie decyzje, których realizacja umożliwi dalsze kontynuowanie nauki pływania dla najmłodszych uczniów szczecińskich szkół podstawowych.

NIC nie wróży jednak dobrego. Okazuje się bowiem, że **sprawa jest bardziej skomplikowana niż się wydaje i nie ma chętnych do rozwiązania trudnego węzła.**

ZACZNIJMY od początku. Kilka **lat** temu postanowiono w Szczecinie prowadzić, w sposób zorganizowany, lekcje nauki pływania dla młodzieży klas pierwszych. Inicjatywa **ta spotkała** się z uznaniem nie tylko władz sportowych, ale także społeczeństwa a przede wszystkim rodziców. Rocznie na pływalniach przy ul. Koński Kierat i Wąskiej uczęszczało blisko 2,5 tys. dziewcząt i chłopców. Nie trzeba tu tłumaczyć jak wielki wpływ miała ta akcja na zmniejszenie wypadków utonięć a także na wzrost poziomu sportu pływackiego w grodzie Gryfa.

I OTO gdy zaczęto zbierać owoce wieloletniej działalności na polu nauki pływania — akcje zawieszono. Powód jest bardzo prozaiczny: **brak pieniędzy na opłacanie pływalni.**

Na brak pieniędzy narzekają zresztą nie tylko działacze SOSiT ale także kluby, TKKF i inne organizacje społeczne, które wynajmowały pływalnie Łaźni Miejskiej. Jesienią ubiegłego roku kierownictwo tego przedsiębiorstwa **nagle i niespodziewanie podniosło ceny za korzystanie z obiektów.** I tak godzina wynajmu małej pływalni, wynosiła poprzednio 60 i 80 zł a obecnie, w dni powszednie — 220 zł a niedziele — 350 zł. Natomiast duża pływalnia obecnie kosztuje (1 godzina) — 350 zł i 500 zł w niedzielę. **Ten blisko czterokrotny wzrost cen spowodował, że większość użytkowników znalazła się w bardzo kłopotliwej sytuacji — po prostu nie ma pieniędzy na całoroczną opłatę pływalni. Przewiduje się, że po kilku miesiącach także i pozostali dzierżawcy zerwą umowy z Łaźnią Miejską a wówczas pływalnia będzie świeciła pustką już nie tylko rano ale przez cały dzień.** Warto tu podkreślić, że na drugiej szczecińskiej pływalni **ceny wynajmu nie uległy zmianie.**

Wytworzyła się więc paradoksalna sytuacja. Dzierżawa jednej godziny na nowoczesnej i większej pływalni jest o 150 zł niższa, jeśli chodzi o baseny duże oraz 180 zł — basen mały. Ta wielka różnica cen występuje w jednym mieście, jednak na obiektach będących w gestii różnych gospodarzy.

Przedstawiciele użytkowników pływalni przy ul. Koński Kierat wystosowali petycję do władz miejskich, w której proszą o wnikliwe rozpatrzenie sprawy i udzielenie organizacjom prowadzącym naukę pływania dla dzieci pomocy finansowej. Mamy nadzieję, że wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, że szczecińska młodzież znowu powróci na pływalnię. Do sprawy tej winny także ustosunkować się władze oświatowe. Jak się bowiem okazuje Wydziały Oświaty nie mają obecnie pieniędzy nawet na opłacanie dzierżawy pływalni według starych cen. Toteż mimo, że koszt wynajmu małej pływalni WDS wynosi tylko 50 zł i tu także zawieszono prowadzenie nauki pływania. Wydaje się to wielkim nieporozumieniem. (Tar.)

PIŁKA NOŻNA

W Turnieju Otwarcia Sezonu — tylko zespoły zgłoszone do OZPN

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w lutym rozpoczyna się czwarty turniej piłkarski o Puchar „Kuriera Szczecińskiego", którego organizatorem jest SOZPN. Do naszej redakcji wpłynęło pismo ogniska TKKF „Stoczniowiec" i Rady Zakładowej Stoczni im. A. Warskiego z prośbą o dopuszczenie zespołu piłkarskiego stoczni do udziału w rozgrywkach. Ponieważ telefonowano do nas także i z innych zakładów, pytając czy drużyny TKKF mogą uczestniczyć w Turnieju Otwarcia Sezonu, w porozumieniu z OZPN wyjaśniamy: w naszej imprezie mogą startować tylko piłkarze zgłoszeni do OZPN oraz kluby zarejestrowane w Polskim Związku Piłki Nożnej. Ponieważ ogniska TKKF nie są zarejestrowane w PZPN, zespoły nie mogą więc uczestniczyć w turnieju o puchar „Kuriera".

Ze swej strony proponujemy powołanie w Szczecinie ligi piłkarskiej TKKF, w której mogłyby grać najlepsze drużyny zakładowe. Przypominamy, że zgłoszono także propozycje włączenia piłki nożnej do programu VII Turnieju Najlepszych. (r)

KOMUNIKAT

W NAJBLIŻSZĄ sobotę w lokalu OZPN rozpoczną się zajęcia kursu dla kandydatów na pomocników instruktorów piłki nożnej. Początek o godz. 16.

Z NOWYM ROKIEM mistrzowie Polski, piłkarze warszawskiej Legii treningiem na śniegu rozpoczęli przygotowania do nadchodzącego sezonu.
(CAF - Matuszewski - Telefoto)

Dlaczego Jerzy Kulej zakończył karierę zawodniczą?

ŻADEN z polskich zawodników w historii naszego pięściarstwa nie osiągnął tak wspaniałych wyników, jak reprezentant warszawskiej Gwardii Jerzy Kulej. Dwukrotny mistrz olimpijski z Tokio i Meksyku, 2-krotny mistrz Europy w latach 1963 i 1965 oraz wicemistrz Europy w r. 1967, 8-krotny mistrz Polski. Jerzy Kulej stoczył w swojej karierze 360 walk, z których tylko 26 przegrał i 8 zremisował. 43 razy występował w reprezentacji Polski odnosząc wiele cennych zwycięstw. Ma on ukończone 30 lat i mógłby z powodzeniem jeszcze co najmniej przez 2—3 lata należeć do czołówki światowej. Dlaczego więc zrezygnował z czynnego uprawiania pięściarstwa?

A oto co na ten temat powiedział Jerzy Kulej:

„ROZSTAĆ SIĘ z ringiem nie jest łatwo i niełatwą była moja decyzja. W sekcji bokserskiej warszawskiej Gwardii przez wiele lat otaczano mnie troskliwą opieką, pomagano w trudnych okresach mego życia, a to że obecnie po zdobyciu matury studiuję na AWF, to w dużej mierze zasługa „Gwardii" i ludzi pracujących w sekcji bokserskiej z płk. Adamczakiem na czele. Wiele zawdzięczam klubowi i zawsze będę o tym pamiętał.

Decydującą przyczyną rezygnacji był mój konflikt z jednym z trenerów, konflikt którego nie udało się rozwiązać i załagodzić. Nie zgadzałem się ze sposobem bycia i życia oraz prowadzeniem treningów przez wspomnianego trenera i stąd szereg nieporozumień, które przyspieszyły podjęcie decyzji. Z odejściem z czynnego życia sportowego musiałem się dość dawno. W sporcie osiągnąłem wszystko, albo prawie wszystko co może osiągnąć sportowiec - amator. Wprawdzie tłumaczono mi, że mogę jeszcze przez 2—3 lata należeć do czołówki światowej, ale ja zdaje sobie doskonale sprawę, że musiałbym co najmniej w dwójnasob wzmóc pracę nad kondycją, aby dotrzymać kroku młodym.

Nie wrócę więc już na ring w charakterze zawodnika. Niewykluczone jednak, że po skończeniu studiów specjalistycznych przydam się polskiemu boksowi, a również i mojemu klubowi jako trener i wychowawca nowych kadr pięściarskich. Takie są moje plany, które będę chciał zrealizować z takim samym uporem z jakim realizowałem swoją karierę pięściarską".

Górnik Zabrze wzmacnia defensywę

PRZYGOTOWUJĄC SIĘ do ćwierćfinałowych spotkań o Puchar Zdobywców Pucharów kierownictwo Górnika Zabrze postanowiło wzmocnić swój zespół, szczególnie w liniach defensywnych. Górnik pozyskał ostatnio Józefa Siarę z Unii Racibórz. PZPN zwrócił się z prośbą do UEFA, aby nowo pozyskanego zawodnika włączyć do listy tych piłkarzy Górnika, którzy będą mieli prawo brać udział w rozgrywkach ćwierćfinałowych Pucharu Zdobywców Pucharów.

Ostatnie przygotowania do Rajdu Monte Carlo

◆ 28 załóg wystartuje z Oslo
◆ PKC w Świnoujściu i przy „Relaksie"

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY tegoroczny XL Rajd Monte Carlo zapowiada się interesująco. Do udziału w największej imprezie samochodowej Europy zgłosiło się ponad 200 załóg. 22 bm. nastąpi start z 8 miast, w tym — pierwszy raz także z kontynentu afrykańskiego. Pierwszy etap tzw. dojazdowy prowadzi do Monaco. Najtrudniejsze zadania będą mieli zawodnicy na II i III etapie, które zostaną rozegrane w trudnych, zimowych warunkach na trasach prowadzących przez Alpy.

Szczecińscy miłośnicy motoryzacji również będą mieli okazję do bezpośredniego obserwowania fragmentu tego wielkiego rajdu. Wzorem lat ubiegłych szczeciński Automobilklub jest organizatorem przyjęcia na Ziemi Szczecińskiej zawodników, którzy wyruszą z Oslo. Jak się dowiadujemy na starcie w Norwegii (22 bm.) stanie **28 załóg.** Pierwszy Punkt Kontroli Czasu został wyznaczony w Świnoujściu. Po odprawie i zejściu z promu, start w kierunku Szczecina przewidziany jest na godz. 8.05 w dniu 23 bm. Kolejne przyjęcie na PKC odbędzie się przy „Relaksie". Po krótkim wypoczynku i śniadaniu zawodnicy około godz. 9.45 wyruszą na dalszą trasę w kierunku Gorzowa Wielkopolskiego a następnie przez Zieloną Górę, Jelenią Górę do granicy CSRS. (z)

„Przy muzyce o sporcie"

pod patronatem Klubu Olimpijczyka

Pokaz judoków

ZAPOCZĄTKOWANA w listopadzie ub. roku przez MKS Ogniwo i MDK Słowianin seria cyklicznych imprez rozrywkowo-dydaktycznych pod kryptonimem **„PRZY MUZYCE O SPORCIE"** sztormem zdobyła popularność w najszerszych kołach kibiców sportowych, a zwłaszcza młodzieży.

Na zorganizowanych dotychczas pięciu wtorkach sportowych, sala „Słowianina" dosłownie pękała w szwach, a głosy chwalące inicjatywę szczecińską dotarły aż do... Olsztyna, który postanowił zdublować przykład znad Odry.

Nad rozrastającą się z tygodnia na tydzień imprezą organizatorzy zaproponowali ostatnio objęcie patronatu działaczom Komitetu Współpracy z PKOl. i Klubu Olimpijczyka. Propozycja została przyjęta i odtąd wtorki sportowe w „Słowianinie" mieć będą za zadanie — obok propagowania dyscyplin wyczynowych w oparciu o kluby i związki — szerzenie idei olimpijskich.

CZĘSTOTLIWOŚĆ tygodniowa imprezy była jednak zbyt gęsta i utrudniała należyte jej przygotowanie. Tak więc od najbliższego wtorku, 12 bm., spotykamy się co dwa tygodnie. Wieczór poświęcony będzie dyscyplinie judo w prezentacji zawodników Arkonii, natomiast 26 bm. pokaz walk zapaśniczych w stylu wolnym dadzą kadrowicze Jacob i Pasternak, reprezentanci MZKS Budowlani.

ZAMIAST biletów do wstępu na imprezę uprawniają odtąd znaczki olimpijskie. Duży nacisk położyli organizatorzy na propagandę wizualną: pomyślano o proporczykach i emblematach, będą wystawy plakatów, fotosów i pism o tematyce olimpijskiej.

OBOK KONTAKTÓW ŚRODOWISKOWYCH PKOl. i redakcja miesięcznika „Dysk Olimpijski" zapewniają przyjazd na szczecińskie wtorki sportowe popularnych sportowców, zwycięzców na olimpiadach w Melbourne, Rzymie, Tokio i Meksyku.

JAK się dowiadujemy, Klub Olimpijczyka kontynuować będzie wyświetlanie filmów o tematyce olimpijskiej. Jeszcze w tym miesiącu w sali projekcyjnej WDK na Zamku odbędzie się premiera pełnometrażowego reportażu filmowego produkcji USA, poświęconego igrzyskom olimpijskim w Meksyku.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w sali projekcyjnej, zainteresowane kluby i związki sportowe powinny wcześniej zapewnić sobie karty wstępu w sekretariacie Komitetów Współpracy z PKOl. przy ul. Tkackiej 55. (a)

POKRÓTCE

W KOSZALINIE rozpoczął się trzydycyjny, XII turniej w koszykówce męskiej o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich. W pierwszym dniu reprezentacja Opola pokonała drużynę z Gdańska 63:32, natomiast SZCZECIN wygrał z Olsztynem 51:36.

WCZORAJ koszykarze stołecznej Legii podejmowali szwedzką drużynę IFK Helsingborg, z którą zmierzyli się w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Legioniści odnieśli wyraźne zwycięstwo 98:70 (51:30).

PRZEBYWAJĄCA na afrykańskim tournée olimpijska piłkarska reprezentacja NRF rozegrała czwarte spotkanie. Tym razem zespół NRF spotkał się w Abidżanie z reprezentacją Wybrzeża Kości Słoniowej, wygrywając 1:0. Poprzednio piłkarze NRF pokonali Nigerię 2:0, zwyciężyli Togo 3:2 i zremisowali z Ghaną 1:1.

PIŁKARSKA reprezentacja Madry tu pokonała w międzynarodowym spotkaniu Dynamo Zagrzeb 4:1. W innym towarzyskim meczu w Hiszpanii Valencia pokonała wiedeński Rapid 2:1.

W OSTATNIM meczu ćwierćfinałowym piłkarskiego Pucharu Włoch I-ligowa Florentina wygrała z II-ligową Monzą 2:0. Florentina, zakwalifikowała się do półfinału.

DZIĘKUJEMY...

...SZCZECIŃSKIM KOLARZOM i ich trenerom za pozdrowienia noworoczne ze zgrupowania kondycyjnego w Świnoujściu. (a)

Tenis stołowy

Z. Radwan i A. Pade mistrzami okręgu

ROZEGRANE zostały kolejne mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym w kategorii seniorów. Mistrzostwa odbyły się w sali Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Małopolskiej, udział wzięło około 50 zawodniczek i zawodników w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych.

A OTO wyniki:

Gra pojedyncza kobiet: 1) Zofia Radwan — Czarni Szczecin, 2) Elwira Matz — Wiskord Szczecin, 3) Lidia Pade — Wiskord Szczecin, 4) Grażyna Zachara — Czarni Szczecin.

Gra pojedyncza mężczyzn: 1) Adam Pade — Wiskord, 2) Roman Rzuczkowski — Czarni, 3) Zdzisław Krocz — Czarni, 4) Kazimierz Adamczak — Czarni.

Gra podwójna kobiet: 1) L. Pade — E. Matz — Wiskord, 2) Z. Radwan — Gr. Zachara — Czarni, 3) B. Pade — Gr. Garbacik — Wiskord.

Gra podwójna mężczyzn: 1. A. Pade — R. Rydzyński — Wiskord, 2) R. Rzuczkowski — K. Adamczak — Czarni, 3) R. Mordaszewski — M. Goryński — Wiskord.

Gra mieszana: 1) Z. Radwan — Z. Krocz — Czarni, 2) E. Matz — R. Rydzyński — Wiskord, 3) Gr. Zachara — K. Adamczak — Czarni.

Mistrzostwa stały na średnim poziomie, były gry przeprowadzane stylem na wskroś nowoczesnym, który reprezentowali przede wszystkim młodzi zawodnicy, ale zdarzały się również gry wyłącznie „na przerzut". Podkreślić należy, że wszystkie spotkania były zacięte i emocjonujące, o czym najlepiej niech świadczy fakt wyłonienia nie których mistrzów okręgu po grach barażowych. (k)

Szczecińskie PTTK organizatorem Centralnego Spływu Kajakowego

DOTYCHCZASOWA działalność Okr. Komisji Turystyki Kajakowej przy ZO PTTK w Szczecinie znalazła pełne uznanie władz sportowo-turystycznych. Wyrazem tego jest powierzenie Szczecinowi organizacji CENTRALNEGO SPŁYWU KAJAKOWEGO w bież. roku.

Impreza, obfitująca w liczne atrakcje odbędzie się w terminie 1—13 sierpnia pod krzyżowinem „POJEZIERZEM DRAWSKIM I RZEKĄ REGĄ DO MORZA".

W spływie spodziewany jest udział ok. 400 polskich i zagranicznych turystów - kajakarzy, rekrutujących się ze środowisk świata pracy, młodzieży i wojska. Będzie więc szeroką popularyzacją osiągnięć gospodarczych i kulturalnych naszego regionu.

Patronat nad imprezą sprawować będzie redakcja „Kuriera Szczecińskiego". (a)

Koszykarki Czarnych na turnieju w Estonii

WCZORAJ rozpoczął się w Tallinnie (Estonia) międzynarodowy turniej juniorek w piłce koszykowej. Startuje m. in. reprezentacja Polski, w której grają koszykarki szczecińskich CZARNYCH: Janina Gorzelana i Magdalena Kwilecka. Turniej zakończy się w niedzielę. (a)

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

Godz. 18 — hala WDS przy ul. Wąskiej — II liga piłki siatkowej mężczyzn: AZS Szczecin — Wawel Kraków. (a)

PIĄTEK
8 STYCZNIA

DZIŚ: Seweryna
JUTRO: Marcelina

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady deszczu lub marznącej mżawki, powodującej gołoledź. Temp. ok. 0 st.

RADA DNIA

● Energetycy dzielnie odpierają ataki ciężkiej zimy; pomożemy im, wyłączając w godzinach szczytu zbędne urządzenia elektryczne!

TEATRY

POLSKI — „Księżniczka Turandot" g. 19.30 (bilety ważne z dn. 18. XII. 70); sobota: „Księżniczka Turandot" g. 19.30 (bilety ważne z dn. 19. XII. 70); MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Gejsza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Dziewczęta z Kioto" g. 15.30, 18, 20.30 — jap. — panoram. — od lat 18; sobota: „Trzeba przejść i przez ogień" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 — panoram.; „Trema" g. 22.30 — ang. — od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) — „Zbieg z Alcatraz" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — — panoram. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Dzień puszczyka" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — wł.-fr. — od lat 16; sobota: „Dwaj panowie bez parasola" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — rum.; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Lucia" g. 14, 17, 20 — kub. — od lat 16; sobota: „Krwawym tropem" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — czeski — od lat 16 — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) — „Bitwa nad Neretwą" g. 15.30, 19 — jug. — panoram. — od lat 14 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Przy noworocznej choince" g. 10; „Old Surehand" g. 11, 13, 15 — jug. — panoram. — od lat 11; Aktualności g. 17; „Kierunek Berlin" g. 18, 20 — pol. — panoram. — od lat 14; „Człowiek, którego już nie ma" g. 22 — USA — od lat 18 (piątek i sobota); MARS — „Szlacheckie gniazdo" g. 17, 19.30 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota); PROMIEŃ — nieczynne; FALA — „Nikt nie rodzi się żołnierzem" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) — „Quentin Durward" g. 18 — USA — od lat 11; „Ciężkie czasy dla gangsterów" g. 20 — fr. — od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zabójcy" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 18; sobota: „Zbrodnia i kara" g. 17.30 — radz. — panoram. — cz. I i II: „Druga prawda" g. 21 — fr. — panoram. — od lat 16; MEWA (Żelechowo) — „Planeta małp" — g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; sobota: „Krew na śniegu" g. 18 — jug. — od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Święty zastawia pułapkę" g. 17, 19 — fr. — od lat 14; sobota: „Labirynt miłości" g. 17, 19 — radz. — od lat 14 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Dziura w ziemi" g. 17, 19 — pol. — od lat 14 (piątek); BAJKA (Police) — „Bracia Karamazow" g. 18 — radz. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); SYRENKA (Jasienica) — „Znaki na drodze" g. 18 — pol. — od lat 14 (piątek); 1 MAJ (Żydowce) — „Most" g. 17. 19 — jug. — od lat 14 (piątek); ZATOKA (Nowe Warpno) — „Chłopcy z Placu Broni" g. 18 — węg. — panoram. — od lat 11; DAR (Stargard) — „Ja twój syn" g. 18; „Brzezina" g. 16, 20; sobota: „Brzezina" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16; PANORAMA (Stargard) — „Zemsta hajduków" — rum. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) — „Banda asa kier" g. 17, 19 — radz. — od lat 14 (piątek); ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Noc generałów" — ang.-fr. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Lew pręży się do skoku" — węg. — od lat 16; WENUS (Goleniów) — „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17, 19.30 — cz. I (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) — „Trzeba przejść i przez ogień" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Prom" g. 18, 20 — pol. — od lat 11.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „USA" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Straszliwe skutki awarii telewizora" g. 18, 20 — czeski — od lat 16; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — „Wychowujemy odbiorców kultury socjalistycznej" g. 18; sobota: dansing g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM – ul. Staromłyńska 27 – Sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; 25 lat plastyki szczecińskiej; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej. Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim godz. 9—15; BWA — ZAMEK — malarstwo Teodora Gałysza g. 17; Szkło artystyczne — otwarcie g. 15 (piątek i sobota).

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—20; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 40/42 — g. g. 8—17 i od 19—7; W. Pola 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—18; Kapitańska 3 — g. 8—15; Batalionów Chłopskich 86 — g. 14—16.

SOBOTA

WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi (poradnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 i 460-24; pociągi przyjeżdżające — 916; pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Pora na Telesfora". 17.35 „Nie tylko dla pań". 17.55 Magazyn medyczny. 18.25 Gramy o telewizor. 18.45 Rozmowy o książkach. 19 „Kronika szczecińska". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Nowela filmowa „Piękny i nieczuły". 20.30 Tygodnik społeczno-polityczny. 21.10 Teatr TV „La tarnia". 22.40 Dziennik TV. 22.55 Program na jutro. 23 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

SOBOTA

9.55 Nauka o człowieku dla kl. VIII. 10.55 Geografia dla kl. VII. 11.25 Film wł.-fr. „Lampart". 15.30 TV kurs rolniczy. 15.55 Soliści i zespoły. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Samotny biały żagiel" — film radz. 18.10 „Spotkania z przyrodą". 18.35 „Tele-echo". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Lampa Aladyna" — program rozrywkowy. 21.10 Dziennik TV. 21.30 Film wł.-fr. „Lampart" (KiF).
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.55 Film z serii „Pan Wołodyjowski". 15.50 Tygodniowa mozaika. 16.10 Wiadomości. 16.15 Film bułg. „I ty byłeś młody". 18 Widowisko dla młodzieży. 18.30 Gimnastyka, 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Fr. film z serii „Bella i Sebastian". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Afrykańskie ptaki". 20.25 Węg. film „Alfa-Romeo i Julia". 21.45 Kronika. 21.55 Ang. film kryminalny „Trzecie alibi".

SOBOTA

8.50 Gimnastyka. 9 Politechnika TV. 9.30 Kronika. 10.05 Film krym. „Gra morderców". 11.25 „Homo Homini Res Sacra". 11.50 Wiadomości. 11.55 Rozmaitości z W. Schwabe. 12.55 Magazyn motoryzacyjny. 13.20 Program rozrywkowy. 14.30 Widowisko dla dzieci, 16 Wiadomości, 16.05 „Po drodze z muzyką". 17.10 Widowisko dla dzieci. 17.40 Wiadomości. 17.45 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama, 19.30 Kronika, 20 Film. 22.05 Kronika. 22.15 Program rozrywkowy.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 18.50, 20, 23, 24.
15.35 Utwory, które zdobyły sławę. 15.45 Dla dzieci „Dżolly i spółka". 16.05 „Alfa i Omega"; 16.30 Popołudnie z młodością. 18.05 Lista przebojów Studia Rytm. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Muzyczne pocztówki. 21 Ze wsi i o wsi. 21.15 „600 sekund z zespołem B. Hardego". 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Teatr PR: „Trzy miniatury G. Apollinare'a". 23.10 „O co tu chodzi". 23.15 Koncert muzyki kameralnej.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 16, 19, 22, 23.50;

SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Koncert chóru. 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny. 16.05 Radioreklama. 16.35 Muzyka operowa. 17 PAW. 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.26 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.30 Koncert symfoniczny. 19.31 Dyskusja literacka. 20.11 D. c. koncertu. 21.20 Muzyka taneczna. 22.30 Świat dźwięków. 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 „Kiedyś była wojna". 15.10 „Cztery temperamenty, 15.35 „Kwadrans ze znakiem zapytania". 15.50 Folk po polsku. 16.15 III Koncert skrzypcowy h-moll. 16.45 „Nasz rok 71". 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Żmije złote i inne". 17.40 Saksofon w różnych stylach. 17.55 Magazyn motoryzacyjny. 18.15 „Cztery temperamenty". 18.35 Mini-max. 19 „Kapitan Blood". 19.30 „Cztery temperamenty". 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 „Uchem słonia". 20.25 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy. 21.49 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 18.50, 20, 23, 24.

7.20 Sportowcy wiejscy na start. 7.35 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.45 Koncert życzeń. 9 Dla klas III—IV „W murowanej piwnicy". 10.05 „Pałac". 10.25 Z polskiej muzyki klasycznej. 11 Dla szkół średnich: „Polska i świat". 11.20 Dedykujemy II zmianie. 11.49 Audycja dla rodziców, 12.25 „Więcej, lepiej, taniej". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Dla klas III—IV „A dlaczego tato sport to zdrowie?", 13.20 A u nas tak śpiewają. 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich. 14 „Czy znasz tę książkę". 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 „Po prostu my". 15.15 Magazyn rozgł. kieleckiej. 15.45 Dla dzieci „Dżolly i spółka". 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach. 18.05 „Czyli sobota na sto dwa". 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.25 Muzyczne pocztówki, 21 Program z dywanikiem. 22.05 „Panorama". 22.35 Sobotni non-stop taneczny. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 7.15, 12.25, 18.15, 24.

7.50 Kalejdoskop kulturalny. 8.35 Nasze spotkanie. 9 Popularna muzyka baletowa. 9.35 „Ochrona czy przekształcenie środowiska". 9.55 Koncert rozrywkowy. 10.25 Słuchowisko „Karnawał". 11.10 Trzy słońca na pięciolinii. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.50 Koncert życzeń. 13.40 „Szkoła uczuć". 14.05 Sylwetki piosenkarzy radzieckich. 14.20 „Spacerkiem po Warszawie". 14.30 Antykwariat z kurantem. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 „O czym pisze prasa literacka"? 16.05 „Chóry Festiwalu w Międzyzdrojach". 16.40 Muzyczne propozycje radioreklamy. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 „Czwarta zmiana". 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Recital tygodnia. 20.29 „Samo życie". 20.39 Reportaż z piosenką. 22.30 Melodie rozrywkowe. 22.45 Zespół „9". 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

6.50 Muzyczna zegarynka. 7.50 Mikro recital Steni Kozłowskiej. 8.05 Big-beat z antykwariatu. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9 „Żmije złote i inne". 9.10 Przedstawiamy zespół Bukanyrzi. 9.30 „Nasz rok 71". 9.45 „Niech się kręci płyta". 10.15 „Kwadrans ze znakiem zapytania". 10.35 „Wszystko dla pań". 11.45 „Mężczyzna jak dziecko". 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13 Na poznańskiej antenie. 15 O rewolucjach i Argentynie. 15.10 Recital J. Du Pre. 15.35 „Zdobywcy jaskiń". 15.40 „Mocne uderzenie po szwedzku". 16.15 Piosenki przy sprzątaniu". 16.30 Instrumenty śpiewają. 16.45 „Nasz rok 71". 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Żmije złote i inne". 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniatury muzycznej. 18.35 Piosenki z „włoskiego buta". 19 Pisarz miesiąca — St. Dygat. 19.15 Szlagiery sercowe. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Muzyka z płyt starych i nowych. 21 Romantyzm w epoce sputników. 21.20 Przed mikrofonem L. Długosz. 21.48 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Kapitan Blood". 22.45 Muzyka na smyczki. 23 Chwila poezji. 23.06 Wieczorne spotkanie na balu

---

KARNAWAŁ z Fortuną
w Krajowej Loterii Pieniężnej
na jeden los można wygrać **1.000.000 zł**
w styczniu do wygrania **12 milionów zł**
4470-K

NAUKA
MGR INŻ. udziela korepetycji z matematyki, Tel. 291-34, godz. 18-20. 42-G

PRACA
POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 3-letniego dziecka. Klonowica 18—3, (zgłoszenia od godz. 18). 80-G

NIERUCHOMOŚCI
LESZNO Poznańskie — dom 2-piętrowy, rentowny, z wolnym mieszkaniem, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 52.
SPRZEDAM domek 6-izbowy z c. o., wygody, w Wejherowie. Konieczne zastępcze mieszkanie własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 59.
DOM 1-rodzinny, nowy, komfortowy, zabudowania gospodarcze, 1,24 ha roli, sprzedam. Stanisława Zając, Brzesko, ul. Na Górkach 5, woj. krakowskie 30-K
PILNIE sprzedam nowe ogrodnictwo, obszerne mieszkanie, pod Szczecinem (dojazd MPK). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 67.

MATRYMONIALNE
PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4361-K

RÓŻNE
POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 13956-G

KUPNO
MZ 250, „Citroen" BL 11 i samochód małolitrażowy kupię. Tel. 37-970. 46-G
NOWEGO „Wartburga" lub „Skodę" — kupię. Tel. 381-69, po 16 45-G

SPRZEDAŻ
FUTRA damskie, sprzedam. Tel. 718-29, od godz. 16. 38-G
APARAT do kaustyki, diatermię krótkofalową, lampę kwarcową, sprzedam. Tel. 726-04. 44-G
ATLAS Świata, sprzedam. tel. 382-48. 48-G
„FIATA" 125 sprzedam lub zamienię na „Warszawę" górnozaworową, lub „Wołgę". Wiadomość: Dobra Nowogardzka, ul. Kościuszki 5/2. 49-G
BOKSERY pręgowane z rodowodem sprzedam. B. Czarnecka, Rosenbergów 56—2, wiadomość od 16. 55-G
SZCZENIAKI collie sprzedam, tel. 361-68. 62-G

LOKALE
POKÓJ umeblowany z c. o. odnajmę, ul. Dzierżona 26, końcowy przystanek autobusu „57". 39-G
ODNAJMĘ korzystnie 2 pokoje z używalnością kuchni w Szczecinie lub zamienię na mieszkanie w innym mieście. Oferty: Remleinowie, Kalisz Pomorski, ul. Wolności 24—3, tel. 227. 14084-G
SAMOTNY poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 41.
MIESZKANIE w Szczecinie, pokój z kuchnią, stare budownictwo, zamienię na podobne w Świnoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „43".
DO wynajęcia duży pokój oraz garaż w nowym domu. c. o. Ul. Zielonogórska 5. 46-G
KOSZALIN — mieszkanie komfortowe M—4, zamienię na podobne lub M—3 w Szczecinie. Tel. Szczecin 719-94. 47-G
POSZUKUJĘ małego, nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „54".
POKÓJ, przedpokój, kuchnia, wygody, c. o. w Szczecinie zamienię na 2 pokoje — Pyrzyce. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „63".
POKÓJ odnajmę samotnym. Jodłowa 3. 65-G
POKÓJ nieumeblowany, c. o., odnajmę. Warszewo, Dzierżona 17. 66-G
5 lub 6. I. zgubiono koło zapasowe od „Stara". Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość za wynagrodzeniem: tel. 730-18. 169-G
31. XII. 70 skradziono pieczątki o treści: „SZG Bufet „Bałtyk", Zespół „Teatralna", „Jakościowy odbiór" oraz „Przyjazd — odjazd". 154-G
ZGINĄŁ młody pies mieszaniec pudla. Uczciwego znalazcę prosi się o odprowadzenie na ul. Waryńskiego 12, tel. 718-43. 151-G
ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Adam Marcinkowski. 144-G

MIĘDZYZAKŁADOWY
DOM KULTURY „SŁOWIANIN"
w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2

organizuje

miesięczne kursy

tańca towarzyskiego

(nowości beatowe)
i FORM TOWARZYSKICH
grupy młodzieżowej i dorosłych.

Zebranie organizacyjne obu grup odbędzie się 11 stycznia br. o godz. 17.30 w sali imprezowej MDK „Słowianin".

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat MDK „Słowianin", tel. 456-55 w godz. 12—20.
61-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
w Szczecinie, ul. Tkacka 55
tel. 454-19

ogłasza

ZAPISY NA KURSY

samochodowo-motocyklowy

kat. amatorskiej oraz III zawodowej i podwyższenia kwalifikacji z kat. III na II i z II na I.

Na terenie województwa zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Motorowego PZMot.

w Nowogardzie, ul. 1 Maja 1, tel. 494
w Pyrzycach, ul. Wojska Polskiego 6 tel. 617
w Dębnie Lubuskim, ul. Chojeńska 1 tel. 904
w Stargardzie, ul. Szczecińska 16 tel. 41-97
60-K

---

3 stycznia 1971 roku zmarł
długoletni, zasłużony pracownik
Stoczni Szczecińskiej
im. A. Warskiego

Władysław Piotrowski

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
RODZINIE Zmarłego
wyrazy współczucia

składają

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza,
Dyrekcja i pracownicy
Stoczni Szczecińskiej
im. A. Warskiego

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego). K. Kulig, T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024
Druk: Szcz. Zakł. Graf. O-4

Elektrownia zbyt późno uruchamia dodatkowe źródło ciepła

Zimno w kaloryferach!

PODCZAS OSTATNICH MROŹNYCH DNI wystąpiły kolejne kłopoty z ogrzewaniem budynków na osiedlu Wzgórze Hetmańskie oraz w rejonie ulic: Budziszyńskiej, Włościańskiej i al. Powstańców Wlkp.

JAK nas poinformowano w dyrekcji Zespołu Elektrowni Szczecin oraz w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Cieplnej — jedną z przyczyn niedogrzewania budynków była **niewystarczająca moc urządzeń grzewczych w Elektrowni Pomorzany, spowodowana z kolei przedłużającym się remontem jednego z turbozespołów energetycznych.** Zakończenie tego remontu przesunięte zostało z 5 listopada ub. roku na 12 stycznia br.

W CELU ZARADZENIA krytycznej sytuacji MPGC uruchomiło przed kilkoma dniami wyłączoną już z eksploatacji kotłownię przy ul. Budziszyńskiej. Tym samym w starszych budynkach przy tej ulicy ogrzewanie powróciło do normy. Mimo skierowania ciepła z elektrowni wyłącznie do ogrzewania Wzgórza Hetmańskiego, nadal występowały tu niskie temperatury w mieszkaniach.

W TEJ SYTUACJI podjęta została decyzja **uruchomienia z dniem dzisiejszym w Elektrowni Pomorzany prowizorycznego źródła ciepła i korzystania z niego aż do czasu zakończenia remontu turbozespołu.** Prace przy uruchamianiu dodatkowego źródła ciepła trwać miały dziś od godz. 6 rano do godz. 14. Wiązały się one z koniecznością całkowitego wyłączenia na ten czas ogrzewania budynków. Do jutra potrwać mogą jeszcze pewne zaburzenia w funkcjonowaniu c.o., po czym mieszkańcy Wzgórza Hetmańskiego powinni mieć ciepło w mieszkaniach.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, była również i druga przyczyna zaburzeń w ogrzewaniu budynków na Pomorzanach, mianowicie — dwa kolejne pęknięcia zasuw w rurociągach ciepłowniczych w dniach 5 i 6 bm., z którymi jednak stosunkowo szybko uporano się. Powodem tych ostatnich awarii było złe wykonawstwo PIP „Instal" i wady materiałowe.

PERYPETIE z c.o., jakie zanotowano w budynkach ogrzewanych przez kotłownię przy ul. Dembowskiego, ul. Małopolskiej 57, ul. Leszczyńskiego 3 oraz kotłownię w Dąbiu, związane były z okresowymi wyłączeniami prądu w tych częściach miasta. Inne kotłownie c.o., według oświadczenia dyrekcji MPGC, pracowały dotychczas bez awarii. (tawo)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NA DWORCU PKP

◆ DOŚĆ dawno zbiła się szyba w drzwiach wahadłowych łączących hall z peronem pierwszym. Czas wstawić nową, bowiem zimno dokucza czekającym podróżnym.

ODNOWIC!

◆ NIE opodal pętli tramwajowej na Głębokiem ustawiono niegdyś podświetlone drogowskazy, wskazujące drogę do Śródmieścia, Tanowa i Osowa. Obecnie nie spełniają one swojego zadania, ponieważ przepaliły się żarówki, zaczęła odpryskiwać farba, a napisy pokryła warstwa brudu.

NOWE NEONY

◆ CORAZ bardziej kolorowo robi się wieczorem na al. Wojska Polskiego — nad sklepami pojawiają się nowe neony. Kolejne dwie świecące reklamy otrzymał komis „Czar" i sklep jubilerski vis a vis „Kosmosu".

NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE

◆ W ZWIĄZKU z pracami ziemnymi przy ul. Dworcowej zwężono jezdnię i chodnik pod mostem kolejowym. Ustawiono tam znak ostrzegawczy, lecz zapomniano o oświetleniu niebezpiecznego przejścia.

(jas)

Wdzięczni za pamięć

SPOTKANIE emerytów „Winiduru"

KTOŚ, kto lata całe pracował w jednym zakładzie, zżył się z kolegami — z żalem opuszcza ich, by udać się na zasłużoną emeryturę lub na rentę. Zdarza się, że odchodzący zostają szybko zapomniani przez kolegów, urywa się ich więź z zakładem. Bywa jednak i tak, że dawni współpracownicy nie zapominają o swym koledze, który odszedł na emeryturę: zapraszają go na akademie i inne uroczystości.

Te właśnie dobre tradycje kultywowane są w spółdzielni „Winidur". Stało się już zasadą, że na początku każdego nowego roku organizuje się spotkanie rencistów oraz emerytów spółdzielni z członkami zarządu oraz rady zakładowej. Właśnie niedawno, 5 bm. odbyło się takie spotkanie. Podczas miłej rozmowy przy herbatce renciści wypytywali o problemy spółdzielni, której sprawy nie są im przecież obce.

Spółdzielcy z „Winiduru" sprawili swym 8 niedawnym kolegom — wiele radości, zyskali ich wdzięczność.

(zdan)

Nowe kioski „Ruchu"

JESIENIĄ ub. roku na naszych ulicach pojawiły się cztery nowe kioski „Ruchu", wykonane z aluminium i szkła, większe i przestronniejsze niż punkty starego typu. Przez długi czas stały one nie wykorzystane, bowiem wykonawca Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Przemysłu Terenowego w Stargardzie przekazało je z całym szeregiem usterek. Dopiero po usunięciu największych wad można było przystąpić do zainstalowania elektryczności i wprowadzić sprzedawców. Obecnie normalnie pracują już nowe punkty obok PDT i przy „Kosmosie". Jeszcze w tym tygodniu będzie czynny kiosk u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Mazowieckiej, a w przyszłym kiosk przy ul. Mickiewicza, vis a vis budynku DRN Pogodno. (jas)

Komunikat MPK

DZIŚ, w godz. 24 — 4.30 zostaje wstrzymany, wskutek robót przy sieci trakcyjnej, ruch tramwajowy w rejonie ulic Wielkiej i Dworcowej. Tramwaje linii „3" na odcinku Pomorzany — Plac Żołnierza zostaną zastąpione przez autobusy. Tramwaje linii „6" z Gocławia od pl. Żołnierza jeździć będą do ul. Potulickiej i z powrotem tą samą trasą. Linie „7" i „8" od Bramy Portowej pojadą do ul. Potulickiej.

Nadeszła cysterna z gazem

PISALIŚMY o obniżonym ciśnieniu gazu, które wystąpiło w związku z nagłym i bardzo znacznym zwiększeniem zapotrzebowania odbiorców. Jednym ze środków zaradczych miało być szybkie uzupełnienie zapasów gazu płynnego. Dowiedzieliśmy się dziś, że właśnie nadeszła do gazowni oczekiwana cysterna płynnego propanu-butanu. Dla pełnego pokrycia zwiększonego zapotrzebowania może to jednak nie wystarczyć i potrzebne są dalsze dodatkowe dostawy gazu płynnego dla Szczecina.

Dlaczego w dzień paliły się lampy?

WCZORAJ Czytelnicy zasygnalizowali nam, że przy Bramie Portowej oraz na pl. Zwycięstwa **o godz. 10 paliły się wszystkie latarnie.** Inne głosy informowały nas o lampach ulicznych przy al. Piastów, konkurujących ze światłem dziennym.

Zważywszy na apel o maksymalną oszczędność prądu, bardzo nas to zdziwiło. Zwróciliśmy się więc do Zakładu Energetycznego o wyjaśnienie. Jak wynika z informacji udzielonych przez energetyków oświetlenie Bramy Portowej oraz placu Zwycięstwa i al. Piastów w godzinach porannych było niezbędne ze względu na prace remontowe związane z awarią kabla w tych rejonach. (law)

Wyjaśnienie

W ZWIĄZKU z naszą informacją z 6 bm. o bandyckim napadzie na uczennicę wyjaśniamy, że prokurator powiatowy dla m. Szczecina wydał nakaz aresztowania **podejrzanych** o udział w napadzie: 18-letniego Krzysztofa W. i 18-letniego Zbigniewa M. oraz 17-letniego Stanisława D. i 18-letniego Edwarda L.

Śledztwo w tej sprawie jest jeszcze w toku.

„Kurier" z wizytą w PKS

Czwartek w zajezdni

BAZA AUTOBUSÓW PKS przy ul. Heyki, czwartek — 6 stycznia. Zbliża się godz. 4.40. Wyjechały właśnie pierwsze dwa „Sany". Będą dowozić pracowników do Zakładów Chemicznych w Policach. Do świtu jeszcze daleko. W mroku, gdzie niegdzie rozjaśnionym skąpym światłem widać stojące szeregiem autobusy. Jeszcze przez kilka minut będzie tu spokój. Dopiero o godz. 5 przyjedzie większa grupa kierowców. W pokoju dyspozytorskim jest już starszy dyspozytor Tadeusz Józefowski. Przegląda przygotowane karty drogowe i dokumentację wozów, które rano wyruszają na trasę. Wszystkie autobusy sprawdzono wieczorem, usunięto usterki. Jest pięć po piątej. Przy wozach pracuje pięcioosobowa ekipa pod kierunkiem instruktora kierowcy Wincentego Szeremety. Nalewają wodę do chłodnic, rozgrzewają silniki, tak, by kierowcy na czas wyruszyli na trasę. Przed okienkiem dyspozytora stają pierwsi kierowcy. Jest godz. 5.15. Niebieski „San" opuszcza bazę. O 5.35 zabierze podróżnych z dworca autobusowego jadących w kierunku Bani. Przed dyspozytornią staje „Jelcz". Silnik pracuje cały czas. Kierowca Edward Koszarek odbiera dokumentację. Pojedzie do Świnoujścia. O 5.25 z zajezdni rusza kolejny autobus, prowadzony przez Stanisława Zielonkę.

W dyspozytorni robi się tłoczno. Kierowcy odbierają karty, zamieniają kilka słów z dyspozytorem.

— Dzień dobry panie Tadziu.

— Co, już po urlopie?

— Niby tak. A jak mój wóz, Gotowy?

Niektórzy mają więcej czasu, jadą później, więc rozmawiają. Temat oczywiście zimowy. Kierowca zgłasza:

— Od Bani do Trzcińska droga pokryta lodem.

— Również od Trzcińska do Dębna, także do Dobrej — dodają inni.

Dyspozytor notuje, ale kierowcy są nastawieni sceptycznie: — Na głównych nikt nie sypie piachu, to boczne mają być posypywane?

Któryś z kierowców prosi o kawałek liny. Jego wóz stał w Świnoujściu tylko półtorej godziny, mimo to nie mógł zapalić. Silnik zamarzł. Szczęście, że kolega z Gryfic miał hol i pociągnął go. **Większość jednak autobusów do tej pory nie zaopatrzono w liny, tak przydatne w razie awarii.**

Kolejne wozy opuszczają bazę. Na trasie będzie można przekonać się, czy zostały one dobrze przygotowane do jazdy. A gdy autobusy powrócą, do pracy znowu przystąpią mechanicy. (jas)

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 18 wezwano lekarza pogotowia na Al. Wyzwolenia 85, gdzie w jednym z mieszkań uległy zatruciu gazem świetlnym 32-letnia Jadwiga W. i jej 12-letnia córka, Dorota. Pomoc lekarska okazała się, niestety, spóźniona — zatrutym nie zdołano już uratować życia. Okoliczności nieszczęśliwego wypadku bada milicja.

• • •

FUNKCJONARIUSZE Służby Ruchu KM MO odnotowali wczoraj 18 wypadków drogowych, w tym jeden poważny, o godz. 16.20 na ul. Wielkiej została potrącona przez autobus MPK 19-letnia Weronika B., mieszkanka ul. Ustki 7. Kobieta doznała złamania kości ręki i innych obrażeń. Pierwszej pomocy udzielił rannej chirurg pogotowia.

• • •

NA ul. Inwalidzkiej (Skolwin) przygnieciony został ćwierćtonowym ciężarem 33-letni Stanisław S., który doznał w rezultacie złamania obu nóg. Rannego skierowano do kliniki chirurgicznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

• • •

W MIESZKANIU przy ul. Pocztowej 27 nastąpił wybuch miału węglowego pod paleniskiem, skutkiem czego lokatorka — Jadwiga M. doznała poparzeń twarzy. Poparzoną opatrzono w pogotowiu.

• • •

NA DWORCU PKP — Choszczno wpadł pod pociąg 26-letni Zdzisław W. Koła obcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Ofiarę wypadku, w bardzo ciężkim stanie, przewieziono do miejscowego szpitala.

(ap)

Radosna zabawa – finałem naszej akcji

OKOŁO 700 dzieci wypełniło wielką salę kawiarnianą Domu Kultury Budowlanych w popołudniowych godzinach dwóch ostatnich dni. Kolorowe lampiony, pięknie przystrojone choinki, a na scenie aktorzy szczecińskich teatrów w specjalnym programie pt. „Szczeciński wiatr" przyjmowanym przez małych widzów z niekłamaną radością i zachwytem. Ta noworoczna impreza stanowiła podarek ofiarowany przez szczecińskich budowlanych dla dzieci objętych naszą akcją „MAŁY PODAREK — DUŻO RADOŚCI".

„MAŁY PODAREK – DUŻO RADOŚCI"

NA ZDJĘCIU: Oto Mikołaj rozdający słodkie upominki

Foto: S. Cieślak

Po przedstawieniu pan wodzirej zapowiedział ogólną zabawę. Przy dźwiękach muzyki w wykonaniu młodzieżowej orkiestry dziecianka ruszyła w tany. Były gwarne, wesołe korowody taneczne, były konkursy z nagrodami, które wszystkie przypadły w udziale dziewczynkom, były popisy „tańców towarzyskich" w wykonaniu małych tancerzy z dziecięcego zespołu budowlanych. Zabawy udały się naprawdę, ale kulminacyjnym punktem, na który oczekiwały wszystkie dzieci z wielką niecierpliwością, było przybycie Mikołaja.

Gdy się wreszcie ukazał, dziecianka gremialnie ruszyła pod wielką choinkę, gdzie ustawiono ogromne kosze po brzegi wypełnione paczkami ze słodyczami. Każda zawierała orzechy, cukierki, pierniki, jabłka i pomarańcze, a więc tradycyjne upominki, które w okresie świątecznym dzieci znajdują pod choinkami w rodzinnych domach.

700 PACZEK, to tyleż dzieci, które otrzymały je dzięki Wam Czytelnicy. Chcemy wszystkich ofiarodawców zapewnić, że sprawiły one wielką radość dzieciom, dla których taka właśnie paczuszka niejednokrotnie była jedyną, jaką dostały. Niechże więc uśmiechy i radość tych dzieci będą podziękowaniem i nagrodą dla rad zakładowych, przedsiębiorstw, instytucji, szkół i osób indywidualnych, które w ciągu czterech tygodni trwania naszej akcji przekazywały pieniądze na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Radość dzieci była tym większa, że na noworoczną zabawę mogły przybyć odświętnie ubrane właśnie w odzież i buciki ofiarowane przez Was.

TE DWIE imprezy stanowiły finał akcji „Mały podarek — dużo radości". Akcji, która jeszcze raz dowiodła, iż ludzie nie są obojętni na los najbiedniejszych dzieci, że są gotowi okazać im pomoc i serce. I za to właśnie serce chcemy dziś jak najserdeczniej podziękować wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel.

Noworoczne imprezy będą trwały jeszcze do końca miesiąca. Polski Komitet Pomocy Społecznej zaprosił do Domu Kultury Budowlanych 700 swoich stałych podopiecznych dzieci. Jest jednak jeszcze sporo dzieci rodzin znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach materialnych i życiowych. Apelujemy do zakładów pracy organizujących imprezy dla dzieci swoich pracowników o zapraszanie również i dzieci, którymi opiekuje się PKPS. Zrobiło to już wiele zakładów pracy, a ostatnio otrzymaliśmy zgłoszenia od Cechu Rzemiosł Włókienniczych, który na imprezę w dniu 10 bm. zaprasza 30 dzieci i od Cechu Rzemiosł Różnych, który w tymże samym dniu gościć będzie 10 dzieci. Dziękujemy i czekamy na dalsze zaproszenia.